PONIEDZIAŁEK
7 listopada 1949 roku

CZYTELNIK

ROK IV. Nr 307 (1076)

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA we WROCŁAWIU

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 8 STRON

CENA 5 zł

WYDANIE A

Posiew dni, które wstrząsnęły światem

W rocznicę Rewolucji Październikowej

Gdy na wieżach kremlowskich odbywają się kuranty, gdy na Placu Czerwonym w Moskwie rozpoczyna się wspaniała defilada wojsk, organizacji robotniczych i młodzieżowych, gdy we wszystkich miastach i wsiach wielkiego Związku Radzieckiego obywatele wznoszą okrzyki na cześć Rewolucji Październikowej, wielu uczestników manifestacji sięgnie do wspomnień z innej jesieni z przed 32 laty. Jakże odmiennie wyglądały wówczas te bogate i radosne dziś miasta i wsie! Jakże inaczej przedstawiało się wówczas całe życie obecnej Republiki Radzieckiej.

Nie jest rzeczą przypadku, że rocznice wydarzeń historycznych zwykle stają się od skocznią dla bilansów dziejowych. Czyż można np. w dniu 7 listopada mówić o bieżących osiągnięciach radzieckich nie rzucając spojrzenia wstecz, nie zastanawiając się, jakie drogi wiodły narody ZSRR od najskrajniejszej ciemnoty i zacofania do największego postępu?

Czym była Rosja carska? — Państwem wielkiej nędzy, ucisku narodowego, skrajnego wyzysku. Gdy na zachodzie istniał już potężny przemysł, w tym kraju tak bogatym w surowiec, industrializacja stawiała dopiero pierwsze kroki. Inwestytorem był obcy kapitał. Car — bez skrupułów sprzedawał swoją „prywatną

KIEROWNICTWO REWOLUCJI W WIELKICH DNIACH PAŹDZIERNIKA
Lenin w otoczeniu swych najbliższych współpracowników uzasadnia swą decyzję rzucenia ludowi hasła podjęcia walki.

własność" — Rosję wraz z jej ludem. Robotnik cierpiał wyzysk ze strony rodzimej burżuazji i zagranicznych magnatów finansowych. Z pracy chłopa żył rosyjski feudał. Rezultatem tego ustroju była socha do uprawy roli, wsteczny system produkcji przemysłowej, ¼ dzieci w wieku szkolnym poza szkołą. Trudności ekonomiczne rozładowywano przez czasowe ciśnienia rozprawy z mniejszościami na rodowymi. Skorumpowana biurokracja i nieudolna armia dopełniały obrazu tego państwa — które w Europie nazywano kolosem na glinianych nogach, i którego głównym podporą był Sybir i kazamaty.

Ale wybiła godzina sprawiedliwości na zegarze dziejów. 240 tysięcy komunistów — awangarda proletariatu — poprowadziło naród do rewolucji. Potężnym i gorącym podmuchem powstanie zmiotło stare instytucje.

Nie było to łatwe zadanie. Wypadło walczyć z wewnętrznym oporem, z wewnętrzną reakcją, z mocną obcą interwencją, z sabotażem i z siłą militarną. Właśnie dziś, w rocznice Rewolucji warto, przypomnieć kilka tytułów okólników i listów Lenina z owych dni strasznych zmagań. Brzmiały one: „W sprawie głodu". „Do walki z kryzysem opałowym". „Strzeżcie się szpiegów". „Wszyscy do walki z Denikinem". Takie oto hasła rozlegały się w całym kraju. W 1941 r. powołując się na te czasy Stalin mówił: „Przypomnijcie sobie rok 1918, kiedyśmy obchodzili pierwszą rocznicę Rewolucji Październikowej. Trzy czwarte naszego kraju znajdowało się wówczas w rękach interwentów cudzoziemskich. Utraciliśmy przejściowo Ukrainę, Kaukaz i Daleki Wschód. Nie mieliśmy sojuszników, nie mieliśmy Armii Czerwonej — dopiero Azję Środkową, Ural, Syberię zaczęliśmy ją tworzyć. Nie starczało chleba, nie starczało uzbrojenia, nie starczało umundurowania. Czternaście państw nacierało wówczas na nasz kraj, ale nie traciliśmy otuchy i nie upadaliśmy na duchu".

Kierując się najbardziej przodującą teorią najbardziej przodującą klasa — proletariat pod wodzą swej partii i w sojuszu z chłopstwem zwyciężył. Nie bez powodu na zachodzie z wściekłością mówiono, że bolszewicy są „twardzi jak skała". Ale zwycięstwo nad rodzimą reakcją popieraną przez międzynarodowy obóz wstecznictwa było tylko jedną częścią herkulesowej pracy. Nie wystarczyło zamieść „stajni Augiaszowych" starego ustroju. Trzeba było toczyć dalej wojnę z głodem, ubóstwem, analfabetyzmem, i na tym polu rewolucja odniosła wspaniałe sukcesy. Najwymowniejsze są chyba cyfry — posługujemy się więc ich językiem.

Gdy w 1913 r. dochód narodowy w miliardach rubli (wg cen z 1927 r.) wynosił 21, to w 1940 r. wyniósł 129 — a w 1950 dojdzie do 177. Gdy pod stawową gałąź industrializacji —produkcja elektryczna wyrażona mocą elektrowni w milionach kilowatów wynosiła w 1913 r. 1,1, w 1938 r. wyniosła 8,1 — a w 1950 wyniesie 22,4.

Wartość globalnej produkcji przemysłowej wzrosła w stosunku do 1913 r. 8,5 razy.

A jak przedstawiają się kwestie oświatowe? W kraju, gdzie na przełomie wieku XIX i XX 80% mieszkańców było analfabetami, dziś co trzeci obywatel (biorąc pod uwagę naturalnie cały stan zatrudnienia, a więc nie wyłącznie młodzi) kształci się w różnych dziedzinach i na różnych szczeblach nauki. W dalekiej Jakutii, gdzie przed rewolucją na każdych 1000 osób przypadało 7 umiejących czytać i pisać, dziś jeszcze tylko 7 osób nie owładnęło tą sztuką.

Osiągnięcia Rewolucji nie ograniczają się jednak tylko do olbrzymiego postępu w samym kraju Rad. Rewolucja otworzyła nową erę w historii całego świata, wywołała wielki przełom psychiczny. Oto naocznie ludzkość przekonała się, jak bezwartościowa jest cała ideologia klas posiadających. Przykład ZSRR dowiódł, że nikt lepiej i sprawiedliwiej nie potrafi rządzić, jak proletariat w sojuszu z chłopstwem, że jednolity front rewolucyjnych proletariuszy i narodów uciskanych przeciw imperializmowi prowadzi do zwycięstwa, że bałamutne są deklamacje t. zw. postępowych partii burżuazyjnych i prawicowych socjalistów, że natomiast realną siłą w walce o lepsze jutro jest internacjonalizm robotniczy.

Owoce rewolucyjnego posiewu niedługo kazały na siebie czekać. W całym świecie rośnie ruch robotniczy. Wszędzie przewodzą mu partie marksistowsko - leninowskie. Wielką manifestacją solidarności mas pracujących jest choćby obecna akcja pokojowa. W krajach kolonialnych imperializm chwieje się pod ciosami wyzwoleńczych walk. Jesteśmy świadkami narodzin Demokratycznej Republiki Chińskiej. Trwa i pogłębia się bój o wolność w Vietnamie, Indochinach na Malajach.

Gdy w łańcuchu imperializmu zerwane zostało jedno ogniwo i inne kruszeją.

Ulice Moskwy w dniach Rewolucji Październikowej.

Wodzowie Rewolucji wczytują się w doniesienia o przebiegu walk z setek miast Rosji.

Daremnie obóz wstecznictwa liczył, że II wojna światowa wstrzyma postęp, że zachwieje choćby, jeśli nie złamie siły Związku Radzieckiego. Rzeczywistość okazała się odmienna od złudnych nadziei.

Wielka Rewolucja i realizacja jej haseł zapewniły ZSRR taką potęgę, której rozmiary wojna tylko podkreśliła. To właśnie Zw. Radziecki zadał decydujący cios faszyzmowi. To na swych bagnetach żołnierze Czerwonej Armii przynieśli wolność środkowej i wschodniej Europie i umożliwili narodom zamieszkującym te tereny budowę nowego ustroju demokracji ludowej. Energia zaś, z jaką państwo Rad potrafi likwidować skutki wojny jest jeszcze jednym dowodem jego siły.

Gdy mocarstwa zachodnie coraz bardziej wikłają się w wzajemnych sprzecznościach, gdy stają w obliczu nadciągającego kryzysu, w ZSRR rośnie produkcja, podnosi się ogólny dobrobyt. Gdy w Waszyngtonie podżegaczom wojennym marzą się nowe awantury, Związek Radziecki prze kracza swój nowy plan pięcioletni, rozwija konstruktywną pracę.

Z wściekłością imperialiści przekonują się, że ciągle wzrasta autorytet państwa Radzieckiego, państwa głoszącego zniesienia wyzysku, państwa głoszącego pokój. Bankierzy, fabrykanci, politykierzy i ambitni generałowie daremnie się jednak miotają. Historia posuwa się naprzód, a dzień każdy przynosi nowe dowody wyższości ustroju, który stworzyła Rewolucja Październikowa, nad wszystkimi istniejącymi dotąd ustrojami.

F. Borowicz.

Komunikat z posiedzenia Rady Państwa i Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Na wspólnym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów w dniu 6-go listopada Prezydent Bolesław Bierut zakomunikował co następuje:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut zważywszy, że Marszałek Rokosowski jest Polakiem i cieszy się popularnością w narodzie polskim, zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o skierowanie, o ile-to jest możliwe, Marszałka Rokosowskiego do dyspozycji rządu polskiego dla służby w Wojsku Polskim.

Rząd radziecki, mając na względzie przyjazne stosunki, które łączą ZSRR i Polskę i biorąc pod uwagę, że Marszałek Rokosowski decyzję w tej sprawie pozostawił w pełni rządowi radzieckiemu, zgodził się uczynić zadość prośbie Prezydenta Bolesława Bieruta, zwolniwszy Marszałka Rokosowskiego zgodnie ze zleceniem Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, ze służby w Armii Radzieckiej i skierował go do dyspozycji rządu polskiego.

Mianowanie K. Rokosowskiego Marszałkiem Polski

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przesłał do ob. Konstantego Rokosowskiego następujące pismo:

Do Obywatela Konstantego Rokosowskiego w Warszawie.

Na podstawie art. 12 pkt. 2 dekretu z dnia 3 kwietnia 1948 r. (Dz. U. Nr. 20, poz. 135), za wyjątkowe zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej i Wojska Polskiego w okresie wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim, mianuję Obywatela Marszałkiem Polski.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Bolesław Bierut
Minister Obrony Narodowej
(—) Michał Żymierski

Pismo Marsz. Żymierskiego do Prezydenta R. P.

WARSZAWA (PAP). Marszałek Michał Żymierski złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej następujące pismo:

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Ob. Bolesława Bieruta.

Zgodnie z powierzonymi mi przez Ob. Prezydenta nowymi zadaniami i nową funkcją państwową, proszę Ob. Prezydenta o zwolnienie mnie z dotychczasowej pracy na stanowisku ministra Obrony Narodowej.

Minister Obrony Narodowej
(—) Michał Żymierski
Marszałek Polski

Pismo Prezydenta R. P. do Marszałka Żymierskiego

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. wystosował do Marszałka Żymierskiego następujące pismo:

Do Obywatela Michała Żymierskiego, ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski w Warszawie.

Przychylając się do zgłoszonej prośby — na podstawie art. 45 ust. 1 konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w związku z art. 13 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwalniam Obywatela Marszałka ze stanowiska ministra Obrony Narodowej.

Równocześnie wyrażam podziękowanie za zasługi położone przez Obywatela Marszałka w tworzeniu Wojska Polskiego, w walkach o wyzwolenie Polski i w kształtowaniu kadr Ludowego Wojska Polskiego, którym chlubi się cały naród.

Wierzę, że również na nowym, ważnym posterunku pracy państwowej Obywatel Marszałek służyć będzie całą swą wiedzą i doświadczeniem Polsce Ludowej.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Bolesław Bierut

Prezes Rady Ministrów
(—) Józef Cyrankiewicz.

Mianowanie K. Rokosowskiego ministrem Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej skierował do Konstantego Rokosowskiego następujące pismo nominacyjne:

Do
Obywatela Konstantego Rokosowskiego Marszałka Polski w Warszawie.

Na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w związku z art. 13 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — mianuję Obywatela Marszałka ministrem Obrony Narodowej.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Bolesław Bierut
Prezes Rady Ministrów
(—) Józef Cyrankiewicz

(Dalszy ciąg na str.)

Kontynuator idei, zrodzonej w jesieni 1917 roku

Związek Radziecki — obrońca pokoju

Rok 1949 miał pod znakiem wzmożonej walki o pokój. Od czasów kongresu wrocławskiego wzrosły wielokrotnie szeregi obrońców pokoju, a ponieważ nie międzynarodowej dokonały się poważne zmiany, które wzmocniły poczynania obozu postępu. Toteż obchodząc dziś rocznicę Rewolucji Październikowej, wypada przypomnieć, że źródeł obecnej potężnej akcji pokojowej i jej sukcesów należy szukać w odległych dniach rozsyłkiej jesieni 1917 roku. Wtedy to powstało państwo, które dziś przewodzi obozowi pokoju, wtedy to po raz pierwszy znalazł się rząd, który podkreślił znaczenie nie podległości narodu dla zrównoważonego, demokratycznego pokoju, który potępił przemoc, który po raz pierwszy w dziejach, ponad głowami monarchów i ministrów, apelował o pokój do ludów świata.

32 lata państwa radzieckiego dają liczne dowody potwierdzające wierność pokojowym zasadom Rewolucji. Jak od chwili swego powstania pojmował ZSRR sprawiedliwe stosunki międzynarodowe, świadczą pierwsze kroki jego życia pracji. To samo państwo, dzięki któremu odzyskały niepodległość: Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa i Polska, w układach nieeuropejskich wyrzekło się kolonialnej polityki caratu: uznało suwerenność Afganistanu, zrezygnowało z carskich przywilejów w stosunku do Iranu, na równorzędnych zasadach zawarło umowę z Chinami.

Pokojowe posunięcia jak i całokształt polityki radzieckiej wywoływały jednak niepokój na zachodzie. Usiłowano ująć Związek Radziecki w wojnę. Jednak prowokacje chybiały celu. I wówczas, gdy imperialistyczna polityka powodowała coraz to nowe zaostrzenia i kryzysy w metropolach i koloniach, Związek Radziecki budował zręby państwa socjalistycznego.

Lata trzydziestes stworzyły nową kartę w dziejach Europy. Przy poparciu międzynarodowej kliki fabrykantów broni w Niemczech do władzy doszedł Hitler. Wytworzyła się sytuacja, która otwiera nowe perspektywy dla podżegaczy wojennych. Przewidywali, że awanturnicza polityka fuehrera umożliwi im nowe zarobki. Z dziwną pobłażliwością mocarstwa zachodnie przypatrywały się manewrom berlińskiego dyktatora. Brzęczenie podbojów w Abisynii, nieinterwencji Hiszpanii, japońskich poczynań w Chinach kierowało je aż nadto dobitnie zamiary polityków, którzy w Genewie wiele i pięknie mówili, a którzy nic nie uczynili, by ratować sprawiedliwy pokój. Jeden Związek Radziecki wzywał wówczas dla organizacji bezpieczeństwa zbiorowego. W Paryżu; Londynie milijały jednak te apele bez echa. Czemu? Wrogowie pokoju snuli wtedy wspaniałe plany. Londyński Daily Mail pisał wręcz: „najmniej szkodliwa dla cywilizacji zachodniej byłaby ekspansja Niemiec hitlerowskich kosztem Rosji bolszewickiej". Taka była sytuacja okresu Monachium.

Wtedy to ostrzegał Stalin: „Dalekі jestem od tego, by moralizować na temat polityki nieinterwencji, mówić o zdradzie, o przeniewierstwie i t. p. Rzecza naiwną było prawienie moralów ludziom, którzy nie uznają moralności ludzkiej. Polityka jest polityką, jak powiadają stare burzu wyrne wygi dyplomatyczne. Należy jednak zaznaczyć, że wielka i niebezpieczna gra polityczna, rozpoczęta przez zwolenników polityki nieinterwencji, może się dla nich skończyć powarnym fiaskiem".

Podżegacze wojenni nie wyrzekli się jednak swych planów. Prowadzili oszukańcze pertraktacje z ZSRR, ale o konkretnym sojuszu nie chcieli słyszeć. W tej sytuacji, kiedy rząc się głębokim realizmem politycznym Związek Radziecki zawarł pakt o nieagresji z Niemcami. Stało się inaczej, niż pragnęli zachodni politycy. Ambicje Hitlera przerosły zamiary monachijczyków. Fuhrer nie oszczędził zachodu. Związek Radziecki zyskał dwa lata, by przygotować się do odparcia napaści faszystowskiej. Z wojny wyszedł jeszcze potężniejszy, jeszcze bardziej okrzepły. Armia Radziecka, która wyzwoliła kraje środkowej i wschodniej Europy, zapewniła im również warunki utrwalenia nowej wiadomy dekracji radzieckiej. W całym świecie wzrósł autorytet ZSRR. Hasła głoszone przez Rewolucję Październikową zdobyły sobie nowe miliony zwolenników.

Ulica im. Rustawelli w stolicy Gruzji, Tyflisie.

Czy podżegacze wojenni potrafili jednak wyciągnąć pewne wnioski z wielkiej lekcji historii, czy pojęli, że wojny napełniają nie tylko safesy bankowe gotówką, ale i serca ludzkie goryczą, że coraz wnikliwiej obywatele wszystkich krajów oceniają przyczyny i skutki konfliktów zbrojnych i że potrafią z tych spostrzeżeń wyciągnąć odpowiednie konsekwencje? Wypadki ostatnich czterech lat wskazują, że podżegacze wojenni nie zmienili czy podżegacze wojenni potrafili jednak wyciągnąć pewne wnioski z wielkiej lekcji historii, obywatele wszystkich krajów oceniają przyczyny i skutki konfliktów zbrojnych i że potrafią z tych spostrzeżeń wyciągnąć jeszcze swych zapatrywań i potrząsają szabelką.

Tylko, że dziś sytuacja jest inna niż w okresie międzywojennym. Wielki przełom psychiczny, który zapoczątkowała Rewolucja Październikowa powyżej czterech lat, ujawnił swoją pełnię. Ludzkość pojmuje już, że wojna to nie żaden fatalistyczny zbieg okoliczności. Wojny wywołują ci, którzy nie widzą żadnego innego rozwiązania dla kryzysów ekonomicznych i społecznych, którzy pragną podboju, nowych rynków zbytu, nowych dostaw surowców. A ile na straży pokoju stoi kraj Rad, który nie zna depresji gospodarczych, który szanuje prawa innych narodów, który jedyne źródło zwiększenia dochodu narodowego i podniesienia dobrobytu widzi w codziennej konstruktywnej pracy. Nie jest przypadkiem, że demokratyczna opinia świata z takim zainteresowaniem śledzi rozkwit ekonomiczny ZSRR, rozwój nauki radzieckiej, że tak głęboką sympatią darzy Armię Radziecką. Potęga Związku Radzieckiego gwarantuje bowiem potęgę obozu pokoju.

To ZSRR podał pomocną dłoń demokracjom ludowym. Dzięki jego wszechstronnemu poparciu w krótkim czasie mogły rozkwitnąć państwa wkraczające na drogę socjalizmu. ZSRR na prośbę narodu koreańskiego wycofał swe wojska z okupowanej przez Armię Radziecką północnej części półwyspu i przygotował grunt pod budowę niepodległej, demokratycznej Korei. ZSRR pierwszy też uznał rząd nowej Republiki Chińskiej. Ostatni miesiąc przyniósł znowu wydarzenie o ogromnym znaczeniu dla sprawy pokojowej. Dzięki mądrej i przezornej polityce ZSRR powstała Demokratyczna Republika Niemiecka. Plany podżegaczy wojennych, którzy budując na spad ku hitlerowskim chcą z Niemiec uczynić swoją placówkę armii, zostają poderwane. Obóz pokoju zyskuje jeszcze jed nego nowego sprzymierzeńca. Doniosłość tego zdarzenia wiadomo my Polacy, od 1000 lat narażeni na niebezpieczeństwo polityki „Drang nach Osten" potrafimy docenić w szerszym może jeszcze zakresie niż inne narody. Również na forum ONZ ZSRR występuje jaką konsekwentny obrońca pokoju: żąda ograniczenia zbrojeń, zakazu broni atomowej, występuje po stronie państw małych, po stronie narodów ciemiężonych, demaskuje podżegaczy wojennych, mobilizuje opinię do walki o sprawiedliwość i postęp.

Wielki przykład ZSRR jest natchnieniem dla wszystkich narodów miłujących pokój. Gdzie toczy się walka o wolność, o niepodległość, o sprawiedliwość, o zniesienie wyzysku, tam wszędzie zwracają się oczy ludzkie ku krajowi Rewolucji Październikowej.

F. B.

* * *

Nie ma ani jednego uczciwego Polaka, który by nie przyjął z największym wzruszeniem i radością wiadomości o objęciu przez marszałka Konstantego Rokosowskiego stanowiska ministra Obrony Narodowej w Rządzie Rzeczypospolitej.

Wiadomość tę przyjmujemy ze wzruszeniem dlatego, że marszałek Rokosowski, dziecko robotniczej Warszawy, syn ludu polskiego, uwieńczony najwspanialszymi zaszczytami, jakie uwieńczyć mogą skroń wielkiego wodza wojennego, powrócił po trzydziestu zgórą latach do swojej ojczystej Polski, do ludowego Wojska Polskiego, któremu jego wspaniały talent żołnierski jest potrzebny, powrócił do swojej Warszawy, do Marienszztadtu, na którym się wychował, powrócił do mostu Poniatowskiego, przy którego budowie pracował jako kamieniarz w 1913 roku. Powrócił do polskiej klasy robotniczej, w której szeregach toczył pierwsze boje i z której bo jownikami dzieli carskie więzienie na Pawiaku.

Wiadomość tę przyjmujemy z najgłębszą radością, bo na czele Wojska Polskiego staje teraz legenda wodz spod Stalingradu i Kurska, jeden z najlepszych wychowanków przesławnej stalinowskiej szkoły dowódców nowego typu, — tych, którym do nóg padały sztandary hitlerowskich armii i frontów.

Marszałek Konstanty Rokosowski powrócił do Polski już w roku 1944. Powrócił jako zwycięski wódz, któremu dane było najwyższe szczęście — wyzwolić ogromną część ojczystego kraju z hitlerowskiej niewoli.

Dla milionów Polaków on właśnie, Konstanty Rokosowski, należał do tych, którzy go straszną nocy niewoli przynieśli ze sobą jutrzenkę wolności.

Dziesiątki miast polskich jego właśnie witały bramy i ulice, jego właśnie witały bramy i ulice jako tego, który położył kres ich męczarniom.

Dzisiaj gdy marszałek Konstanty Rokosowski staje na czele ludowego Wojska Polskiego, cały nasz naród wita w nim jednego z najlepszych swych synów, sławnego na całą świat dowódcę, żołnierza, którego imię dziesiątki razy wymieniane było w pamiętnych historycznych rozkazach wielkiego Stalina, bohatera, którego naród radziecki honorował setkami salw armatnich i uczcił najwyższymi swoimi zaszczytami.

Polska oddała straż swoich granic w ręce najbardziej niezawodnego dowódcy. Nigdy żaden Polak nie był godniejszy zaszczytu dowodzenia Wojskiem Polskim niż Konstanty Rokosowski, marszałek Polski, syn robotniczej Warszawy, jeden z pogromców Hitlera, bojownik wolności ludu polskiego i niepodległości Polski.

Dumny jestem, jako ówczesny dowódca frontu i jako Polak z doniosłego wkładu wniesionego przez Wojsko Polskie w boki Armii Radzieckiej, w dzieło rozgromienia faszyzmu i wyzwolenia narodów.

Dziś obejmuję dowództwo Wojska Polskiego, zahartowanego w zwycięskich bojach, Wojsko wolność ojczyzny, przepojonego braterskim uczuciem przywiązania i szacunku dla Armii Radzieckiej, stojącego w pierwszym szeregu z armiami bratnich republik ludowych na straży pokoju, demokracji i socjalizmu.

W poczuciu obowiązków, jakie zostały na mnie nałożone przez kraj i Prezydenta, w poczuciu odpowiedzialności, jaką ponosę wobec narodu polskiego i polskiego ludu pracującego, z którego wyrosłem i z którym zawsze czułem się związany całym swym sercem, oraz bratniego nam narodu radzieckiego, który mię wychował jako żołnierza i dowódcę — obejmuję powierzony mi posterunek, aby wszystkie swe siły po święcić dalszemu rozwojowi i umocnieniu naszego wojska i obronności Rzeczypospolitej.

Wraz z Armią Radziecką stać będziemy na straży pokoju, którego orędownikiem i obrońcą jest wielki Stalin.

Szeregowym i oficerom Wojska Polskiego rozkazuję wzorem bohaterów spod Lenino, Warszawy, Gdańska, Budziszna, Berlina stać wiernie na straży Polski Ludowej, jej nie podległości i nienaruszalności granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, — zacieśniać węzły braterstwa z potężną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej.

Pogłębiać pracę polityczną i wyszkolenie bojowe, umacniać świadomą dyscyplinę wojska i ludowi Armii Radzieckiej z ludem pracującym, gospodarzem naszej wyzwolonej ojczyzny.

Niech żyje Polska Ludowa!
Niech żyje sojusz polsko-radziecki!
Niech żyje najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych, Prezydent Bolesław Bierut!

Rozkaz powyższy odczytać przed frontem wszystkich jednostek Wojska Polskiego.

Minister Obrony Narodowej
Konstanty Rokosowski
Marszałek Polski
1-szy wiceminister
Obrony Narodowej
Edward Ochab
generał brygady

Uchwała Rady Państwa w sprawie uzupełnienia jej składu

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa powzięła następującą uchwałę:

Na podstawie art. 15 ust. 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej oraz w związku z uchwalonym przez Radę Państwa i Radę Ministrów w dniu 6 listopada 1949 r. projektem ustawy konstytucyjnej o zmianie ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., Rada Państwa w rzeczy wyzwolenia przez Sejm Ustawodawczy powyższego projektu — jednomyślnie postanawia wystąpić do Sejmu Ustawodawczego z wnioskiem o uzupełnienie składu Rady Państwa przez powołanie na jej członka ob. Michała Żymierskiego, Marszałka Polski.

Rozkaz Marszałka Żymierskiego do Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP). Marszałek Polski Michał Żymierski, wydał do Wojska Polskiego wszystkich rodzajów broni następujący rozkaz:

Generałowie, admirałowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy!

Z dniem dzisiejszym zostały mi powierzone przez Prezydenta Rzeczypospolitej nowe funkcje państwowe. Na stanowisko ministra Obrony Narodowej zostaje powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałek Rokosowski wielki żołnierz, wychowany w sławnej stalinowskiej szkole dowódców.

Naród nasz jest dumny...że Polak, robotnik warszawski, stał się jednym z najznakomitszych dowódców w wojnie z hitleryzmem, okrył się sławą zwycięzcy spod Stalingradu i Kurska, zapisał się po wsze czasy w dziejach narodu polskiego, jako dowódca wielkich radzieckich, które wyzwoliły ziemie polskie.

Wojsko Polskie łączą z Marszałkiem Konstantym Rokosowskim szczególnie mocne, bo zrodzone w bojach pod jego dowództwem, więzy wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim. Swój pełen chwały szlak bojowy odbywała 1-sza dywizja im. Tadeusza Kościuszki i 1-sza Armia Polska w ramach frontu, którym dowodził Marszałek Rokosowski.

Dzisiaj wielki ten, Polak i żołnierz obejmuje odpowiedzialne stanowisko ministra Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Generałowie, admirałowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy!

Dziękuję Wam w imieniu służby za dotychczasowy Wasz ofiarny trud żołnierski, wierzę głęboko, że pod tak znakomitym dowódcą, wespół z Wami na rodzinę, jeszcze bardziej umocnicie siłę obronną naszej Ojczyzny.

Niech żyje Polska Ludowa i jej zbrojne ramię — Wojsko Polskie!

Niech żyje najwyższy zwierzchnik Sił Zbrojnych — Prezydent Bolesław Bierut!

Rozkaz powyższy odczytać przed frontem wszystkich jednostek wojskowych.

M. Żymierski
Marszałek Polski
E. Ochab gen. bryg.
1-szy wice-minister O. N.

Rozkaz ministra Obrony Narodowej Marszałka K. Rokosowskiego

Warszawa (PAP). Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokosowski wydał do wszystkich rodzajów broni Wojska Polskiego następujący rozkaz:

Generałowie, admirałowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy!

W dniu dzisiejszym zostałem przez Prezydenta Rzeczypospolitej powołany na stanowisko ministra Obrony Narodowej i objąłem dowództwo Wojska Polskiego.

W imieniu wojska i swoim własnym życzę memu poprzednikowi, Marszałkowi Żymierskiemu dalszej, owocnej pracy dla dobra ojczyzny na nowym posterunku, na który zostaje powołany.

Żołnierze!

Przypadło mi w udziale w ciągu długich lat służyć sprawie ludu pracującego w szeregach bohaterskiej Armii Radzieckiej. Losy wojny sprawiły, że byłem dowódcą tego frontu, w ramach którego walczyli bohaterscy żołnierze powstającego Ludowego Wojska Polskiego, żołnierze 1-ej dywizji a później 1-ej Armii, na sławnym szlaku bitewnym od Lenino poprzez Warkę, Warszawę, Gdańsk, Gdynię, Kołobrzeg, Wał Pomo... aż do Berlina.

Dumny jestem, jako ówczesny dowódca frontu i jako Polak z doniosłego wkładu wniesionego przez Wojsko Polskie w boki Armii Radzieckiej, w dzieło rozgromienia faszyzmu i wyzwolenia narodów.

Dziś obejmuję dowództwo Wojska Polskiego, zahartowanego w zwycięskich bojach, Wojsko wolność ojczyzny, przepojonego braterskim uczuciem przywiązania i szacunku dla Armii Radzieckiej, stojącego w pierwszym szeregu z armiami bratnich republik ludowych na straży pokoju, demokracji i socjalizmu.

W poczuciu obowiązków, jakie zostały na mnie nałożone przez kraj i Prezydenta, w poczuciu odpowiedzialności, jaką ponosę wobec narodu polskiego i polskiego ludu pracującego, z którego wyrosłem i z którym zawsze czułem się związany całym swym sercem, oraz bratniego nam narodu radzieckiego, który mię wychował jako żołnierza i dowódcę — obejmuję powierzony mi posterunek, aby wszystkie swe siły po święcić dalszemu rozwojowi i umocnieniu naszego wojska i obronności Rzeczypospolitej.

Wraz z Armią Radziecką stać będziemy na straży pokoju, którego orędownikiem i obrońcą jest wielki Stalin.

Szeregowym i oficerom Wojska Polskiego rozkazuję wzorem bohaterów spod Lenino, Warszawy, Gdańska, Budziszna, Berlina stać wiernie na straży Polski Ludowej, jej nie podległości i nienaruszalności granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, — zacieśniać węzły braterstwa z potężną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej.

Pogłębiać pracę polityczną i wyszkolenie bojowe, umacniać świadomą dyscyplinę wojska i ludowi Armii Radzieckiej z ludem pracującym, gospodarzem naszej wyzwolonej ojczyzny.

Niech żyje Polska Ludowa!
Niech żyje sojusz polsko-radziecki!
Niech żyje najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych, Prezydent Bolesław Bierut!

Rozkaz powyższy odczytać przed frontem wszystkich jednostek Wojska Polskiego.

Minister Obrony Narodowej
Konstanty Rokosowski
Marszałek Polski
1-szy wiceminister
Obrony Narodowej
Edward Ochab
generał brygady

W ŚWIETLE DNIA

List Walaszczyka

W końcu marca rb. odbyła się w Warszawie Krajowa Narada Oszczędnościowa. Brali w niej udział czołowi działacze związkowi, przodownicy pracy, inżynierowie, technicy, kierownicy różnych dziedzin życia gospodarczego, przedstawiciele instytucji państwowych, spółdzielczych, samorządowych i partii politycznych. Wyniki narady były doniosłe. Opracowano metody walki z marnotrawstwem, postawiono zagadnienie oszczędności w gospodarce narodowej na jednej płaszczyźnie z zagadnieniami produkcji, ustalono sposoby realizacji uchwały rządu o zaoszczędzeniu w ciągu 1949 r. co najmniej 115 miliardów zł.

Czynnik walki z marnotrawstwem, wraz z czynnikiem oszczędności znalazły wyraz nie tylko w planach gospodarczych. Odbyły się w związku co dziennej pracy robotników, w ich stosunku do maszyn, narzędzi i surowców. Tysiące pomysłów racjonalizatorskich, usprawnień i ulepszeń wpłynęło niczych, łącznie z planowym oszczędzaniem — przyniosły i przynoszą państwu miliardowe oszczędności, podnoszą dochód i majątek narodowy, a tym samym zwiększają dobrobyt mas pracujących.

Ludzie, którzy przyczyniają się do tych miliardowych oszczędności, którzy wysiłkiem swym przyśpieszają tempo dalszego rozwoju Polski, zasługują na wyróżnienie. Z założenia tego wychodzi ob. Walaszczyk, pracownik Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie, który w liście swoim rzuca propozycję uwidaczniania osiągnięć oszczędnościowych, ustanowienia prasa nagradzania, wynalazców i przodowników pracy. Stanowiłyby one widome świadectwo ich zasług i społecznego obowiązku.

Powiedzmy sobie szczerze, że dotychczas o zasługach robotni czych na polu oszczędności panowała zbyt krótka. Zaciera ły się one w ludzkiej pamięci, czasem nie znajdowały uwypuklenia w ogólnej ocenie pracy. Zarówno jednak cele, jak i wyniki systemu „O" w Polsce są tak wielkie, że trzeba wyróżnianiem zasłużonych w tej dziedzinie ludzi dać żywy przykład innym — mniej uświadomionym i bardziej opieszałym. Oszczędność bowiem stanowi nie tylko zagadnienie gospodarcze, ale ma również wielkie znaczenie wychowawcze.

Nie trzeba zapominać, że ludzie wyróżnieni, pracując szybciej, wydajniej i oszczędniej stanowić będą stałą i niezawodną kadrę budowniczych lepszego jutra w sprawiedliwej, socjalistycznej Polsce.

Jerzy Więckowski

Patrząc w przeszłość Polski...

Dwie niepodległości

W okresie drugiej niepodległości podręczniki a także rozprawy naukowe z zakresu historii współczesnej Polski ukazały starannie jakichkolwiek szerszych, opartych na historyków, w niektórych odłamach ówczesnego społeczeństwa utarł się pogląd, że Polska — trochę jak deus ex machina — „wybuchła" w 1918 roku, kiedy Piłsudski wrócił z Magdeburga do Warszawy.

Nowa dzielnica miasta Woroszyłowa.

faktach rozważań na temat procesów dziejowych i dróg, które doprowadziły do powstania Państwa Polskiego. Dorosłym obywatelom i rzeszom młodzieży szkolnej powtarzano stale i do znudzenia tę samą śpiewkę: Polskę wywalczyła Pierwsza Brygada (kilkanaście tysięcy ludzi!), wolność zdobył Piłsudski. Do tego dodawano jeszcze czasem — zależnie od orientacji politycznej stronnictwa, które dany autor reprezentowało — działalność francuskiego korpusu Hallera lub II Brygady Dowbor-Muśnickiego, który przez niedługi czas wojował w Karpatach na czele paru tysięcy żołnierzy. Ani autorzy podręczników szkolnych, ani nawet naukowcy-dziejopisarze nie umieli i nie chcieli wydobyć się z ciasnego nacjonalistycznego kręgu spojrzenia, ignorując całkowicie względnie fałszując obraz ogólnej sytuacji międzynarodowej tego okresu i jej związek ze sprawą naszej niepodległości.

Wobec takiego stanowiska naszej sprawy. Nie walki kilkunastu batalionów polskich w ramach armii austriackiej, lecz pojawienie się na wschodzie, na gruzach „żandarma Europy" — potężnej republiki, która przyznawała i żądała dla Polaków prawa do samodzielnego bytu państwowego — to zadecydowało, że kraj nasz mógł otrząsnąć się ze 150-letniej niewoli.

Dziś, gdy nauczyliśmy się już patrzeć na własną przeszłość i myśleć kategoriami dialektyki historii — podobną ocenę wydarzeń nazywamy zwykłym nonsensem, który wynika z widzenia nie dalej własnego nosa. Stało się dla nas rzeczą najzupełniej jasną i oczywistą, że utworzenie wolnego Państwa Polskiego nie było by w 1918 roku w żadnym razie możliwe bez upadku imperium carów, bez zastąpienia tego schorzałego systemu nową siłą, która natychmiast po dojściu do władzy ogłosiła specjalnym dekretem prawo do samostanowienia zarówno narodów sąsiadujących z Rosją, jak i ludów, wchodzących w skład byłego państwa carskiego.

Niezrozumienie tych oczywistych prawd, szowinistyczne zaślepienie wśród kliki, która zaczęła wówczas rządzić Polską, doprowadziło do nieszczęsnej „wyprawy kijowskiej", a w dalszym biegu wydarzeń — do szeregu katastrofalnych dla Polski posunięć i klęsk politycznych. Wrzesień 1939 r. wydał ostateczny i druzgocący wyrok na reżim przedwojenny.

* * *

W chwili obecnej, 32 lata po Rewolucji Październikowej, 5 lat po proklamowaniu naszego państwa ludowego, wyposażeni w oręż wielkiej nauki socjalizmu, bogaci w rewolucyjne doświadczenia Kraju Rad i polskiej klasy robotniczej — utwierdzamy się coraz mocniej w przekonaniu **kto** jest naszym prawdziwym sojusznikiem i przyjacielem, **kto** na forum międzynarodowym działa po myśli naszych interesów narodowych i państwowych.

W latach ostatniej wojny, nawet najbardziej zasklepieni w swych starych poglądach ludzie, musieli pod naciskiem rzeczywistości zgodzić się z faktem że jedynie zrodzona z wielkiej rewolucji Armia może przynieść nam wolność. Winston Churchill, znany wróg Związku Radzieckiego, powiedział 27 II 1943:

„Gdyby nie nieprawdopodobne wysiłki i poświęcenie Rosji, Polska zostałaby całkowicie unicestwiona przez Niemców. Nie tylko Polska jako państwo i naród, lecz Polacy jako rasa, skazani byli przez Hitlera na zagładę lub zepchnięcie do stanu niewolnictwa."

Nie idzie tu, jednak wyłącznie o militarne zwycięstwo ZSRR, „dzięki któremu naprzód nieprzyjaciel wypędzony został z naszego terytorium. Samo istnienie Związku Radzieckiego dało nam historyczną szansę zbudowania ustroju sprawiedliwości społecznej, przekształcenia naszego gospodarczo zacofanego kraju w silne państwo przemysłowe. 21-go kwietnia 1945 r., przy podpisywaniu układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, Generalissimus Stalin powiedział, że układ ten

„stwarza realną podstawę do tego, aby stare wrogie stosunki między Związkiem Radzieckim a Polską ustąpiły miejsca przyjaźni i współpracy, które będą gwarancją niezależności nowej demokratycznej Polski, gwarancją jej wielkości, siły, rozwoju."

Słowa Stalina sprawdzają się codziennie, potwierdza je każdy sukces, odnoszony przez nas w dziele odbudowy i przebudowy struktury gospodarczo-państwowej, a także — świadomości ludzkiej.

Polska rzeka stanu opiera się na konkretnych, łatwo sprawdzalnych przesłankach. Nie powtórza się więcej fatalne błędy dwudziestolecia.

O sprawach tych warto jeszcze raz pomyśleć i jaśniej uświadomić je sobie teraz, gdy mijają właśnie 32 lata od chwili wybuchu Rewolucji, która przyniosła zasadniczy zwrot w dziejach świata, w tym również i Polski.

St. R.

Sanatorium Borzomi w Gruzińskiej Republice prowadzi w ciągu całego roku setki kadzi spragnionych wypoczynku w ciepłym klimacie i wyjątkowym, górskim powietrzu.

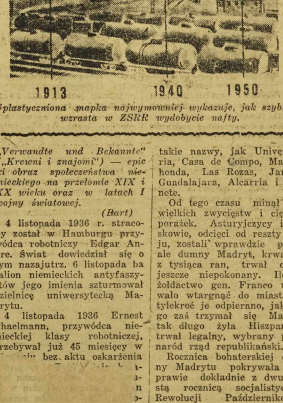

Uplastyczniona mapka najwymowniej wykazuje, jak szybko wzrasta w ZSRR wydobycie nafty.

Włodzimierz Majakowski

W rocznicę Rewolucji Październikowej

Kłębem zdarzeń,
gdzieniem powszednim
odpłynął dzień
w miarowe zmierzchanie.
Dwóch nas w pokoju:
ja
i Lenin
na fotografii
na białej ścianie.
Usta otwarte
w mocnych słów pociku
warga
szczecinkę
wąsów napręża,
w pociętej czaszce
ściśnięta
głęboko
w zmarszczkach na czoł
ludzka myśl
potężna.
Tam pewnie
pod nim
przechodzą tysiące.
Tam las chorągwi...
rąk trawa...
I wstałem z krzesła
w oknach jak w gorączce,
chciałbym
tam iść —
bieżące sprawy zdawać!
„Towarzyszu Leninie,
ja z własnej ochoty,
nie jak na służbie,
składam raport z nowin
Towarzyszu Leninie,
ten kawał roboty
będzie
zrobiony
i już ją się robi.
Goimy,
odziewamy gołe piszczele,
mocniej
ciągniemy
rudę i węgiel.
A obok tego
jest bardzo
wiele
pasiekudziwa,
bredni —
jest na potęgę.
Ciężka
odgrywać się, opędzać co dzień,
Bez Ciebie
nie wszyscy
kroku dotrzymali.
Wzdłuż naszej ziemi,
a i wokół
chodzi
bardzo
dużo
wszelkiej kanalii
Cała się
typów
galeria
gromadzi.
Ani ich nazwę,
ani obliczę.
Kulacy i biurokraci
Lizuchy,
sekciarze
i pijanice —
pierś wypuczywszy,
spacerują dumnie.
znaczek przy piersi
raz po raz skubną.
My ukrócimy ich.
to się rozumie,
ale wszystkich
ukrócić
okropnie trudno.
Towarzyszu Leninie,
gdzie fabryki dymią
i na pokrytej śniegiem
i zbożem
ziemi —
twoje
wchłonąwszy
serce
i imię
myślimy,
oddychamy,
walczymy,
żyjemy!"

Przełożył **Adam Ważyk**

Maksymilian Rylski

Do braci Polaków

Słyszysz? — Skroś noc spowitą w falo
echo odpowiedź daje echu,
słyszysz — jak głosy huczą w dali?
bijąc o ciemny granit wieków?

Słyszysz? — Podobny surmy dźwiękom
nad morzem głos Byrona krąży,
stanął z wzniesioną dumnie ręką
Puszkin — jak pieśń odlana z brązu.

Spójrz — na „Tribunę Ludów" wchodzi
Mickiewicz z natchnionymi słowy,
ludrcści wznoszę się na podziw
Szewczenki wieniec lśni cierniowy.

Oto grzmi wszystkim ludom bratnim
plemienne skrzydły śpiew pieśnarzy:
„Wszyscy do walki, w bój ostatni
z przemocą katów i zbrodniarzy!"

„Wszystkie narody i plemiona
na bój o słońce, o wiatr dźwięczny!
Siła, braterstwem nakrzydlona,
wroga dobijaj! Czinie nędzny!"

„Wróg jest samotny w nienawiści,
blisko już blisko nasza zorza.
Wkrótce się wolność ludów ziści
spłynie na ziemię i na morza!"

Z ukraińskiego przełożył Leon Pasternak.

Bawiący w Polsce artyści gruzińskiego zespołu artystycznego — w strojach narodowych.

Willi Bredel

Wielkie święto w Torralba

(Z książki „Spotkanie nad Ebro")

Willi Bredel, niemiecki komunista, znany pisarz robotniczy, po zamachu Hitlera wyemigrował z Niemiec. Od r. 1936 do końca kampanii hiszpańskiej brał udział w wojnie domowej w szeregach Brygady Międzynarodowej. Po walce na froncie Madrytu mianowany został komisarzem politycznym batalionu, składającego się w większości z niemieckich antyfaszystów i nazywanego imieniem wielkiego przywódcy Komunistycznej Niemiec, Ernesta Th[illegible]ma.

Batalion im. Thal[illegible] wchodził w skład XI I Międzynarodowej, któ[illegible] wódcą był również w[illegible] komunista Hans Ka[illegible] szeregach batalionu p[illegible] „Verwandte und Bekannte" („Krewni i znajomi") — epo[illegible]ki obraz społeczeństwa niemieckiego na przełomie XIX i XX wieku oraz w latach I wojny światowej. (Bart)

4 listopada 1936 r. stracony został w Hamburgu przywódca robotniczy Edgar André. Świat dowiedział się o tym nazajutrz. 6 listopada ba[illegible]tallon niemieckich antyfaszystów [illegible] imienia szturmowal[illegible] dzielnicę uniwersytecką Madrytu.

4 listopada 1936 Ernest Thaelmann, przywódca niemieckiej klasy robotniczej, przebywał już 45 miesięcy w [illegible] bez aktu oskarżenia [illegible] [illegible] [illegible]

Rozwój polsko-radzieckich stosunków handlowych

Wybitnie lekkomyślny i zarazem przestępczy stosunek polskich rządów przedwojennych do Z. S. R. R. — obejmował również dziedzinę handlu zagranicznego.

Dziś tego rodzaju polityka wydaje się wprost niewiarygodna. Wynikiem jej był fakt, że przed wojną obroty handlowe Polski z ZSRR były nie mal najniższe w porównaniu z obrotami Polski z innymi państwami.

Weźmy dla przykładu tylko rok 1938. Wartość naszego przywozu z ZSRR wyrażała się wtedy kwotą 9.850.000 zł, a wartość eksportu do Związku Radzieckiego — zgoła konkurującą sumą 1.404.000 zł.

W tymże samym roku Polska eksportuje nawet do tak odległego kraju jak Chile towary na sumę przeszło 12 milionów, a importuje z tego kraju — na sumę 14 milionów złotych.

Z Niemcami hitlerowskimi nationiast, które — jak wiadomo — w tymże roku kończyły przygotowania do podboju swego „partnera handlowego" — obroty były nieskończe i wynosiły po stronie importu około 300 milionów złotych, a po stronie eksportu przeszło 285 milionów złotych.

Powstaje pytanie, jakimi to towarami sanacyjny rząd polski „uszczęśliwiał" swych obywateli drogą importu z hitlerowskich Niemiec?

Otóż sprowadzaliśmy z Niemiec w ramach umowy handlowej najbardziej luksusowe futra, jak bobry i karakuły, i zarazem jak najlichsze — jak króliki i zające, obuwie lakierowane i glemzowe, eleganckie waliizy i galanterię skórzaną, najgorszej jakości tkaniny jedwabne, pończochy i skarpetki, bieliznę damską i męską, gotowe ubrania, tekturę, kalendarze, nuty, pocztówki, szyorytki, brzytwy, nożyczki, maszynki do golenia i... specjalne pieczywo.

W tym samym czasie importowaliśmy z Z. S. R. R. rudy, tytoń, fosforyty, bawełnę — a zatem niemal wyłącznie surowce.

Z tą samobójczą polityką sabotażu gospodarczej współpracy ze Związkiem Radzieckim skończył bezpowrotnie Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego natychmiast po uwolnieniu części kraju spod okupacji hitlerowskiej.

POWOJENNE UMOWY HANDLOWE

20 października upłynęło pięć lat od zawarcia pierwszego porozumienia o dostawach towarów i o warunkach rozrachunków między Rządem ZSRR i Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego. W ramach tej umowy Polska otrzymała 45.000 ton węgla, 25.100 ton mąki, nafty, ropę silnikową, bawełnę, samochody, parafinę, mydło, sól, herbatę, zapałki i nici bawełniane.

Artykuły te były konieczne dla odbudowy wyzwolonych terenów kraju i, wobec odcięcia tej części Polski od Zagłębia Węglowego, miały zasadnicze znaczenie dla przemysłu i rzemiosła wschodniej połaci kraju. Nie należy zapominać, że takie podstawowe artykuły jak węgiel, nafta, ropa silnikowa i mąka — zostały nam dostarczone przez Związek Radziecki w momencie, gdy trwały jeszcze zacięte zmagania wojenne.

W tych warunkach dostawy radzieckie uznać należy za akt przyjaznej pomocy dla naszego zniszczonego wojną kraju, tym bardziej, że dopiero w następnych latach Polska mogła na pokrycie kredytu radzieckiego wyeksportować od powiednią ilość węgla, żelaza, cementu, cukru, obwiów, blachy cynkowej. Ten eksport z Polski do ZSRR mógł się jed nak odbywać w miarę otrzymywania od Zw. Radzieckiego dalszych dostaw towarowych na mocy dalszych umów handlowych.

Właściwą umowa handlową w ścisłym tego słowa znaczeniu jest umowa zawarta w dniu 7 lipca 1945 r. na okres do 31 marca 1946 r. W ramach tej umowy sprowadziliśmy dla odradzającego się przemysłu polskiego surowce, jak rudy, bawełnę i surowce chemiczne, wyzwalaliśmy węgiel, cynk i przeważnie wyroby gotowe, np. tekstylia. O gromne znaczenie ma również dostarczenie nam w ramach tej umowy poważnych ilości tytoniu, żyta i pszenicy.

Następne porozumienie osiągnęły obu rządy w umowie o wzajemnych dostawach, zawartej dnia 12 kwietnia 1946 r. na okres do 31 marca 1947 roku. Wysokość obrotów w r. 1946 po stronie importu wynosiła 535 milionów 766 tysięcy rubli, po stronie eksportu zaś 310 milionów 326 tysięcy rubli.

W ramach tej umowy dostaliśmy od Z. S. R. R. poważne ilości żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i innych zbóż oraz nasiona bawełnę, naftę, oleje, rudę żelazną, manganową, chromową, artykuły chemiczne i sprzęt techniczny. Ważniejszymi artykułami naszego eksportu były węgiel, koks i żelazo.

Podkreślić trzeba, że Związek Radziecki udzielił nam też braterską pomocy gospodarczej w pierwszych powojennych latach, naicięższych dla nas, lecz również trudnych dla ZSRR.

W wyniku zawartych umów w r. 1947 import wynosił 422 miliony 81 tysięcy rubli, eksport zaś 373 miliony 878 tysięcy rubli. W ramach tej umo wy importujemy z ZSRR bawełnę, produkty naftowe, rudy; wywozimy zaś: tkaniny, cukier, węgiel, koks, metale i żelazo. W roku 1947 otrzymaliśmy z ZSRR zboże w łącznej ilości 510 tysięcy ton.

Kolejna umowa z dnia 26 stycznia 1948 r. jest wydarzeniem o specjalnym znaczeniu zarówno ze względu na zakres jak i wysokość przewidzianych w umowie obrotów handlowych. Okres trwania umowy przewidziany jest na lat pięć.

— W ramach umowy 5-letniej — w dniu 13 maja 1948 r. podpisano protokół o wzajemnych dostawach towarowych w czasie od dnia 1 stycznia do 31 grudnia 1948, w wyniku którego obroty w r. 1948 osiągnęły po stronie naszego eksportu 586 milionów 901 tysięcy rubli, po stronie importu zaś 624 miliony 987 tysięcy rubli.

Najważniejsze znaczenie jednakże ma umowa o dostawach inwestycyjnych do Polski na sumę 450 milionów dolarów. Przewiduje ona dostawę sprzętu przemysłowego na kredyt.

Protokół z dnia 15 stycznia b. r. określa obroty na r. 1949, przy czym głównymi artykułami importowanymi do Polski z ZSRR są: bawełna, rudy, produkty naftowe, surowce chemiczne i samochody, głównymi zaś artykułami polskiego eksportu do ZSRR są: tkaniny, węgiel, cukier, materiały budowlane, metale nieżelazne, żelazo, parowozy i wagony.

Analizując wykonywanie umowy za ubiegłych 9 miesięcy 1949 r., możemy z całą pewnością stwierdzić, że preliminowana zawczasowo w umowie suma będzie do końca roku kalendarzowego znacznie przekroczona. Świadczy to o stałym, dynamicznym rozwoju stosunków handlowych między Polską a Z. S. R. R.

(E. g.)

W późnieyszym czasie w radzieckim kołchozie huczą maszyny przy omłocie wspaniałych zbiorów zbóż.

Werki są pełne zboża. Młoda kierowniczka kołchozu z zadowoleniem zatapia ręce w złotym ziarnie pszenicy.

Gospodarka Związku Radzieckiego na tle gospodarki kapitalistycznej

Socjalizm otworzył przed Rosją takie możliwości rozwoju przemysłowego, jakich kraj ten nigdy nie znał. Wystarczy powiedzieć, że w porównaniu z 1913 rokiem przemysł radziecki powiększył swą produkcję 8,5 raza.

W tym samym czasie w wielu krajach kapitalistycznych nie widać prawie żadnych oznak rozwoju przemysłu.

Mimo, iż przemysł radziecki podczas ostatniej wojny poniósł ogromne straty, już w czerwcu 1949 r. przekroczono przedwojenny poziom produkcji o 41 proc.

W 1948 r. ogólna ilość robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce państwowej była o 10 proc. większa, niż w 1940 roku. Dzięki racjonizacji pracy w rolnictwie, wieś mogła dać miastu przed wojną około 16 milionów robotników.

W latach wojny i w okresie powojennym, głównym źródłem nowych sił roboczych stały się szkoły zawodowe, zakładane przez Ministerstwo Kadr Pracowniczych. Państwo radzieckie przeznacza też ogromne kredyty na podwyższenie kwalifikacji zatrudnionych w przemyśle robotników.

Silnie wzrosła w okresie powojennym stopa życiowa obywatela radzieckiego. Rząd zniósł w grudniu 1947 r. system kartkowy, obniżył ceny i przeprowadził reformę waluty. Na samej tylko obniżce cen społeczeństwo radzieckie zyskało w 1948 r. 86 miliardów rubli. Zdolność nabywcza rubla wzrosła dwukrotnie. Realna płaca robotników i urzędników (uwzględniając wzrost zarobków gotówkowych) zwiększyła się w 1948 r. przeszło dwukrotnie.

Nie znamy w historii podobnie szybkiego podniesienia się stopy życiowej mas pracujących.

Osiągnięcia te szczególnie dobitnie występują na tle ofensywy prowadzonej przeciwko klasie robotniczej przez reakcyjne siły w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, Francji i w wielu krajach kapitalistycznych, gdzie na rozkaz monopolistów amerykańskich obniża się płace, wzmaga się inflację, rośnie drożyzna, zwiększa się bezrobocie, a związki zawodowe są stale krępowane w swej działalności.

Sport ojczyzny młodości i entuzjazmu

Entuzjastka sportu — młodzież radziecka, nadzieja i przyszłość narodów ZSRR.

Główny Urząd Kultury Fizycznej odbył naradę z przedstawicielami ministerstw, Związkowej Rady KP, Głównej Rady Sportu Wiejskiego, ZMP, szkolnictwa zawodowego i wszystkich centralnych Związków Sportowych.

Omawiano plan sześcioletni. Poseł Motyka, dyr. GUKF, mówił o wielkim wzroście udziału młodzieży w imprezach masowych, o Biegach Narodowych, sztafecie młodzieżowej i Marszach Jesiennych. Mówił o wspaniałych imprezach kolarskich Warszawa — Praga i Wyścigu Dookoła Polski.

Kiedy mówiono o imprezach masowych, o Odznace Sprawności Fizycznej, o organizacji sportu polskiego, konstatowano ogólnie niezaprzeczalny fakt, że niemal wszystkie powojenne osiągnięcia, zawdzięczamy przykładom brana nym ze Związku Radzieckiego.

Na wzorach z ZSRR budowana jest nasza OSP, przeprowadzamy podział zawodów wyczynowych na klasy i organizacje wielkich masowych imprez mistrzowskich. Na wzór wielkich uczelni radzieckich przebudowane zostanie Studium Wrocławskie, kra kowskie i poznańskie — na Technikum Kultury Fizycznej.

Warto zatem przejrzeć karty historii, ażeby uzmysłowić sobie na podstawie kontaktów sportowców polskich z radzieckimi — jakie perspektywy stoją przed naszymi zawodnikami, wzorującymi się na swoich kolegach radzieckich.

W lipcu 1946 r. delegacja polska po raz pierwszy wzięła udział w organizowanym w Moskwie święcie sportowym ZSRR. Delegaci polscy stwierdzili jak wielką opieką i troskliwością otacza sport partia WKP(b). Generalissimus Stalin obserwował nie tylko defiladę, ale całe zawody dyskutując żywo nad poszczególnymi wynikami z otaczającymi go ministrami.

W stolicy 16-tu republik przekonano się naocznie jak wielkim i potężnym jest sport radziecki.

W dwa tygodnie później w Warszawie gościło „Torpedo". Remis z doskonałymi piłkarzami Moskwy, jakie uzyskała repr. PZPN, jest jednym z największych sukcesów naszego piłkarstwa. Wielu młodych sportowców naśladowało potem Akimowa, Morozowa, Małinina, Żarkowa i ich kolegów. Na stadionie Wojska Polskiego zawarta została przyjaźń sportowców polskich z ZSRR.

Był sierpień 1946. Oslo. Nasza skromna reprezentacja oklaskiwała nowych znajomych radzieckich. Sześcioosobowa zdobyła dwa tytuły mistrzyń Europy! Dumbadze, Wasilieva, Sewriukowa, Majuczeją, Anokina — wywalczały medale.

Kuzniecow naświetlał naszemu Gieruticie tajemnice sukcesów w wielobojach.

I znów: Praga. Pięściarski turniej słowiański. Znów znakomity sukces ósemki ZSRR. Na szpaltach polskich pism widzimy nazwisko Grejnara, Szczerbakowa, Segałowicza, Kniaziewa, Korolicwa. Wiemy wszyscy, że bokser Czudinow jest bohaterem z partyzantki!

Znów nowe przyjaźnie. Znów masę rad i wskazówek udzielanych naszym bokserom. W rok później, 30 tysięcy widzów ogląda mecz Polska — ZSRR. Wygrali goście.

Ale my widzieliśmy, że reprezentacja Polski uległa najlepszym bokserom Europy!

Po bokserach przyjeżdżają siatkarze męskiewskiego Dynama. Wróżymy im w Łodzi, Warszawie i Katowicach, mistrzostwa świata. Goście spełniają te wróżby, zdobywając tytuł w Pradze.

W październiku 1948 przyjeżdżają do Polski lekkoatleci, siatkarze i koszykarze. Nasz Stadion przeżywa wielki dzień: Nina Dumbadze ustanawia nowy rekord świata w rzucie dyskiem. W Warszawie Andrejewa bije rekord w pchnięciu kulą. Polskie dziewczęta przyglądają się rekordzistkom. Wrocławianki wypytują zawodniczki ZSRR o tajniki ich powodzeń.

Równocześnie w Hali Ludowej widzimy koszykarki „MAI", siatkarki „Lokomotywa" i siatkarzy „Dynama". Nawiązują się przyjaźnie. Dumni są nasi zawodnicy z serdecznych stosunków z reprezentantem wielkiego sojusznika, ZSRR, ojczyzny rewolucji światowej.

W marcu 1949 nasi hokeiści jadą do Moskwy. Przyjęcie było wielką manifestacją na cześć Polski. Nie do poznania jest nasza drużyna po lekcji otrzymanej w Moskwie.

Kontakty polsko-radzieckie stają się coraz żywsze. Coraz więcej wiąże nas przeszłe z boisk, ringów i basenów. Na mistrzostwach Europy, na igrzyskach młodzieżowych, spotkają się reprezentanci.

Uczące się na bogatych wzorach radzieckich, budujemy nowy silny sport Polski Ludowej, wychowując naszą młodzież na wspaniałych budowniczych Polski socjalistycznej.

Cz. Ostańkowicz

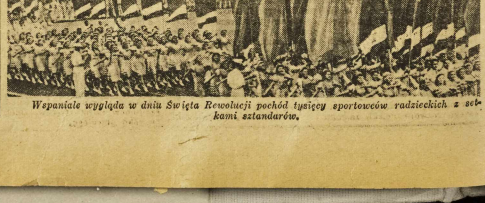

Wspaniale wygląda w dniu Święta Rewolucji pochód tysięcy sportowców radzieckich z sztandarami.

jednak groźnie, a zarazem triumfująco. Tysiące mil na wschód od tego miejsca maszerowały przy dźwiękach rewolucyjnych marszów przez Plac Czerwony oddziały armii radzieckiej, szwadrony czołgów pędziły obok murów Kremla, a czerwona flaga powietrzna defilowała nad miastem.

Podniesienie głowy, robotnicy całego świata! Pierwsze zwycięskie państwo ludu pracującego święci oto dwudziestolecie swego istnienia. To, o co walczyli i za co ginęli komunardzi w Paryżu, a niemieccy socjaldemokraci pod wodzą Augusta Bebla w Niemczech cesarskich, to o co walczyli w podziemiu i za co ginęli w obozach koncentracyjnych komuniści pod wodzą Ernesta Thaelmanna — przybrało realny kształt, żyje i stało się rzeczywistością. Po raz pierwszy w historii ludzkości istnieje państwo, które głosi całemu światu: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!" Państwo, które wszystkich prekursorów walki o prawa i wolność człowieka uważa za swych przodków i które chwali, jak najcenniejsze dzieło dziejów, wszystko, co tylko duch ludzki wydał wielkiego i szlachetnego, czerpiąc stąd pobudzę do tworzenia rzeczy jeszcze większych i jeszcze wspanialszych.

Mocnym, równym krokiem przemaszerowali Pierwsze zwycięskie państwo ludu pracującego świeci oto dwudziestolecie swego istnienia. To, o co walczyli i za co ginęli komunardzi w Paryżu, a niemieccy socjaldemokraci pod wodzą Augusta Bebla w Niemczech cesarskich, to o co walczyli w podziemiu i za co ginęli w obozach koncentracyjnych komuniści pod wodzą Ernesta Thaelmanna — przybrało realny kształt, żyje i stało się rzeczywistością. Po raz pierwszy w historii ludzkości istnieje państwo, które głosi całemu światu: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!" Państwo, które wszystkich prekursorów walki o prawa i wolność człowieka uważa za swych przodków i które chwali, jak najcenniejsze dzieło dziejów, wszystko, co tylko duch ludzki wydał wielkiego i szlachetnego, czerpiąc stąd pobudzę do tworzenia rzeczy jeszcze większych i jeszcze wspanialszych.

Mocnym, równym krokiem przemaszerowali Pierwsze zwycięskie państwo ludu pracującego świeci oto dwudziestolecie swego istnienia. To, o co walczyli i za co ginęli komunardzi w Paryżu, a niemieccy socjaldemokraci pod wodzą Augusta Bebla w Niemczech cesarskich, to o co walczyli w podziemiu i za co ginęli w obozach koncentracyjnych komuniści pod wodzą Ernesta Thaelmanna — przybrało realny kształt, żyje i stało się rzeczywistością. Po raz pierwszy w historii ludzkości istnieje państwo, które głosi całemu światu: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!" Państwo, które wszystkich prekursorów walki o prawa i wolność człowieka uważa za swych przodków i które chwali, jak najcenniejsze dzieło dziejów, wszystko, co tylko duch ludzki wydał wielkiego i szlachetnego, czerpiąc stąd pobudzę do tworzenia rzeczy jeszcze większych i jeszcze wspanialszych.

Mocnym, równym krokiem przemaszerowali Pierwsze zwycięskie państwo ludu pracującego świeci oto dwudziestolecie swego istnienia. To, o co walczyli i za co ginęli komunardzi w Paryżu, a niemieccy socjaldemokraci pod wodzą Augusta Bebla w Niemczech cesarskich, to o co walczyli w podziemiu i za co ginęli w obozach koncentracyjnych komuniści pod wodzą Ernesta Thaelmanna — przybrało realny kształt, żyje i stało się rzeczywistością. Po raz pierwszy w historii ludzkości istnieje państwo, które głosi całemu światu: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!" Państwo, które wszystkich prekursorów walki o prawa i wolność człowieka uważa za swych przodków i które chwali, jak najcenniejsze dzieło dziejów, wszystko, co tylko duch ludzki wydał wielkiego i szlachetnego, czerpiąc stąd pobudzę do tworzenia rzeczy jeszcze większych i jeszcze wspanialszych.

Mocnym, równym krokiem przemaszerowali Pierwsze zwycięskie państwo ludu pracującego świeci oto dwudziestolecie swego istnienia. To, o co walczyli i za co ginęli komunardzi w Paryżu, a niemieccy socjaldemokraci pod wodzą Augusta Bebla w Niemczech cesarskich, to o co walczyli w podziemiu i za co ginęli w obozach koncentracyjnych komuniści pod wodzą Ernesta Thaelmanna — przybrało realny kształt, żyje i stało się rzeczywistością. Po raz pierwszy w historii ludzkości istnieje państwo, które głosi całemu światu: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!" Państwo, które wszystkich prekursorów walki o prawa i wolność człowieka uważa za swych przodków i które chwali, jak najcenniejsze dzieło dziejów, wszystko, co tylko duch ludzki wydał wielkiego i szlachetnego, czerpiąc stąd pobudzę do tworzenia rzeczy jeszcze większych i jeszcze wspanialszych.

Zwycięstwo Rewolucji — przełomem w historii ludzkości

Wielka manifestacja w Warszawie

w rocznicę Rewolucji Październikowej

Akademia w Teatrze Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP). Centralna akademia ku czci 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, zorganizowana przez KC PZPR, odbyła się dnia 6 bm. w pięknej sali odbudowanego przez polskich żołnierzy Państwowego Teatru Narodowego im. Wojska Polskiego.

Na czerwonym tle sceny widnieją dwa olbrzymie portrety — Lenina i Stalina i napis „7.II. 1917 — 1949".

Przy dźwiękach hymnów narodowych polskiego i radzieckiego przybył na akademię Prezydent Rzeczypospolitej — Przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut, witany owacyjnie przez zgromadzonych.

Obecni są również: marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa: Zambrowski, Barcikowski, Niećko, Józwiak-Witold i przewodniczący CRZZ Zawadzki oraz członkowie Rządu R. P. z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Minceem i Korzyk im oraz marszałkiem Polski Żymierskim na czele.

Licznie reprezentowane są władze naczelne stronnictw politycznych, związków zawodowych, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz organizacji społecznych.

Na sali znajduje się wielu przedstawicieli świata nauki i sztuki oraz czołowych przodowników pracy.

Na akademii obecny był ambasador ZSRR Wiktor Lebiediew oraz przedstawiciele państw demokracji ludowej, jak również radziecka delegacja WOKS-u z akademikiem prof. Grekowem na czele.

Akademię zagaił premier Cyrankiewicz, mówiąc m. in.: Zwycięstwo Rewolucji Październikowej — jak w 1927 r. pisał tow. Stalin „Oznacza gruntowny przełom w historii ludzkości, gruntowny przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, gruntowny przełom w sposobach walki i w formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata".

Mówca podkreśla, że każda rocznica Rewolucji jest świadectwem coraz głębszej i powszechniejszej w narodzie polskim przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — coraz głębszego zrozumienia jej przełomowego znaczenia dla walki o wyzwolenie, dla budowy ustroju sprawiedliwości społecznej i dla zabezpieczenia pokojowej przyszłości i roz kwitu narodu polskiego.

Coraz powszechniejsze jest zrozumienie socjalistycznej istoty państwa radzieckiego, która jest zaprzeczeniem imperialistycznej, wrogiej, ciemiężycielskiej treści państw kapitalistycznych.

Mówca stwierdza, że zrozumienie tej prawdy wyraża się w tym, że wokół Związku Radzieckiego skupiają się wszystkie narody we wspólnej walce z imperializmem i jego agentami w rodzaju Tito — wyraża się w coraz powszechniejszym zrozumieniu przełomowego dla ludzkości znaczenia Rewolucji Październikowej, której rocznica jest świętem nie tylko Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, ale i świętem ludowego państwa chińskiego, młodych demokratycznych Niemiec, wszystkich ludów walczących z imperializmem o swoje wyzwolenie i milionów ludzi walczących o pokój.

Podczas tego święta najlepiej uwydatnia się potężny, stały, triumfalny wzrost sił obozu socjalizmu i demokracji. Święci się rocznicę nasza partia, która powstała ze zwycięskiej walki o przezwyciężenie rozbicia w polskim ruchu robotniczym, a więc walki ze wszelkimi formami agentur burżuazji w ruchu robotniczym, z walki o historyczną i ideologiczną jedność naszej rewolucji z Wielką Rewolucją Październikową.

Święci tę rocznicę polska klasa robotnicza zwycięskim zakończeniem okresu odbudowy, stając u progów budowy fundamentów socjalizmu w Polsce, mając zapewniony decydujący warunek budowy socjalizmu: pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego.

Święci tę rocznicę naród polski — stwierdza dalej mówca — z otuchą patrzący w przyszłość, walczący wespół ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami o pokój, przekonany, że wzrost siły Państwa Polskiego jest równocześnie wzrostem siły całego obozu postępu i pokoju, a każde zwycięstwo sił obozu, postępu i pokoju na świecie jest równocześnie źródłem siły, gwarancją bezpieczeństwa i rozkwitu narodu polskiego — tak jak źródłem wszystkich zwycięstw całego obozu wolności i postępu jest zwycięska, potężna, wielka socjalistyczna Rewolucja Październikowa".

Długo niemilknącymi oklaskami przyjmują zgromadzeni propozycję przewodniczącego akademii powołania do prezydium czołowych i zasłużonych działaczy politycznych i społecznych, przedstawicieli świata nauki i sztuki oraz przodowników pracy — ob.: Zambrowskiego, A. Zawadzkiego, Świątkowskiego, Rapackiego, Ochaba, Jóźwiaka-Witolda, Z. Modzelewskiego, Fidlera, S. Zawadzkiego, prezesów: SL — Baranowskiego, FSL — Niećki, SD — Barcikowskiego, SP — Michejdy, ob. ob.: Morawskiego, Burzkiego, Ignara, Sztachelska, Rudnickiego, prof. Mączara, Jaworską, Kruczkowskiego, Schillera i innych.

Przewodniczący poprosił również o zajęcie miejsca w prezydium ambasadora ZSRR Wiktora Lebiediewa.

W głęboką ciszę padają pierwsze słowa przemówienia członka Biura Politycznego KC PZPR Franciszka Jóźwiaka-Witolda. Raz po raz zrywają się gorące oklaski, gdy mówca obrazuje przełomową dla ludności rolę Wielkiej Rewolucji (przemówienie podajemy na innym miejscu).

Gdy mówca kończąc swój wnikliwy referat, wzywa do krzyki na cześć wodza światowego obozu pokoju i postępu Józefa Stalina, przewodniczącego PZPR, ambasador Bolesława Bieruta, na cześć Związku Radzieckiego i przyjaźni polsko-radzieckiej — wybucha długo niemilknący entuzjazm, który przeradza się w potężny śpiew bojowej pieśni proletariatu — „Międzynarodówki".

Nadzwyczaj serdecznie przyjmują zgromadzeni wchodzącego na trybunę ambasadora ZSRR Wiktora Lebiediewa, którego słowa przerywane są wielokrotnie burzliwymi oklaskami.

Gdy mówca kończy swe przemówienie znów wybuchają owacje na cześć Związku Radzieckiego i generalissimusa Stalina, poczym rozbrzmiewają dźwięki hymnu Związku Radzieckiego.

Wczęści artystycznej akademii gorący aplauz obecnych budziły popisy państwowego zespołu tańca ludowego Gruzińskiej SRR, występ laureatki konkursu chopinowskiego Halinę Czerny-Stefańską, recytacje poezji Majakowskiego w wykonaniu Krasnowickiego i Kaczmarskiego oraz koncert orkiestry i chóru Domu Wojska Polskiego.

Główna ulica STALINABADU — miasta, które przed 20-tu laty było małą wioską.

Narody całego świata

obchodzą rocznicę Rewolucji

PEKIN (PAP). Agencja Sinhua donosi, że Chiny Ludowe uroczyście obchodzą 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. W wyzwolonym przez Armię Ludową kraju od bywają się wiece i uroczyste akademie.

Towarzystwo przyjaźni chińsko-radzieckiej organizuje pokaz filmów radzieckich.

Stowarzyszenie pracowników kultury wystosowało pismo do pracowników radzieckich, w którym składa najserdeczniejsze życzenia z okazji 32-ej rocznicy Rewolucji Październikowej. Pisano stwierdza m. in.: Dzięki niezwykłym wysiłkom i energii zbudowaliście socjalizm. Dzięki bezprzykładnemu męstwu i bohaterstwu — rozgromiliście Niemcy faszystowskie i Japonię. Walczyliście nie tylko w obronie swej socjalistycznej ojczyzny, lecz wyzwoliliście od jarzma faszystowskiego miliony ludzi w Europie i Azji. W ciągu 32 lat każde wasze zwycięstwo, każdy wasz sukces na pawał ludzkość nadzieją.

WIEDEŃ (PAP). Postępowa opinia publiczna Austrii uroczyście wita 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. W wielu zakładach przez głośniki Wiednia odbywają się akademie i wiece poświęcone tej pamiętnej dacie. W stolicy Austrii odbyła się uroczysta konferencja m. in.: Dzięki niezwykłym wysiłkom i energii zbudowaliście socjalizm. Dzięki bezprzykładnemu męstwu i bohaterstwu — rozgromiliście Niemcy faszystowskie i Japonię.

OTTAWA (PAP). Wydawnictwo kanadyjskie „Progress Book Service" wydało z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Moskwa w świątecznej szacie

wita 32-gą rocznicę Rewolucji

MOSKWA (PAP). Odświętnie udekorowana, tonąca w czerwieni i blasku wita stolica Związku Radzieckiego 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wieże Kremla jarzą się tysiącem świateł. Z gmachów na Placu Czerwonym zwisają godła 16 republik związkowych. Liczne transparenty, na których widnieją słowa serdecznej przyjaźni dla wszystkich miłujących wolność narodów podkreślają ogólnoświatowe znaczenie nadchodzącego święta.

Na głównej magistrali moskiewskiej po obu stronach ulicy Gorkiego widać portrety czołowych mężów stanu krajów demokracji ludowej oraz portrety przywódców partii komunistycznych wielu krajów świata.

W Moskwie odbywają się uroczyste akademie w zakładach pracy. Szczególnie podniosły nastrój panował na uroczystym zebraniu załogi Moskiewskich Zakładów Samochodowych imienia Stalina (ZIS), dla których święto 7-ego listopada zbiega się z 25 rocznicą istnienia zakładów.

O ogromnych osiągnięciach robotników zakładów samochodowych m. Stalina świadczy fakt, iż w ciągu ostatnich lat ny wyprodukowali oni znacznie więcej samochodów, niż otrzymał Związek Radziecki od Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii w ramach Lend-Lease'u.

W poniedziałek na Placu Czerwonym odbędzie się defilada wojskowa, która przyjmie minister sił zbrojnych ZSRR, marszałek Wasilewski. O godzinie 11 min. 20 rozpocznie się tradycyjna manifestacja świąteczna.

Do obchodu święta Rewolucji Październikowej przygotowują się wszystkie miasta radzieckie. W Leningradzie w odświętnym szeregu ustawiły się na brzegach Newy jednostki bojowe marynarki bałtyckiej. Na wyrost gmachu odmi ralicji — zastygł w bezruchu legendarny krążownik „Aurora", który gości na swym pokładzie tradycyjny Komitet Oficerów, walczących na tym okręcie w październiku 1917 roku.

Chłopi pow. oleśnickiego

wybierają delegatów na Kongres

Oleśnica. W ub. niedzielę odbył się Powiatowy Zjazd Przedkongresowy Stronnictwa Ludowego. Zebrani podsumowali dotychczasowe osiągnięcia w ramach Czynu Kongresowego. Do zbiórki mandatów przedkongresowych stanęły gminy: Miłocice, Jankowice, Sośnicki Wielkie, Dobrosyce i in.

Plan wspólnego wysiłku postępowych elementów wiejskiego — i to zarówno rolników zrzeszonych w SL, jak i światych gospodarzy bezpartyjnych — przedstawia się imponująco. Dziesiątki kilometrów naprawionych dróg i oczyszczonych rowów melioracyjnych, naprawione mosty, odbudowane szkoły, domy ludowe i świetlice, zradiofonizowane szkół wiejskich i wreszcie dużą ilość nowo założonych kół SL i Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — wszystko chlubnie świadczy o wyrowieniu społecznym i politycznym oleśnickiej wsi.

W gminie Miłocice, obejmującej 13 gromad, nie ma już ani jednej niezradiofonizowanej szkoły. Mieszkańcy gm. Jankowice — Stępin, Dobrosyce wspólnym wysiłkiem ufundowały wiejską izbę pokoleniową.

Mieszkańcy nieborzytów, zniszczonych działaniami wojennymi wzięli pomyślnie również o bohatersko dźwigającej się z gruzów Warszawie. W gminie Sokolniki Wielkie chłopi złożyli dziesiątki tysięcy złotych na POSL.

Na Zjeździe Powiatowym dokonano wyboru delegatów, którzy będą reprezentowali wieś oleśnicką na Kongresie Zjednoczeniowym Stronnictw Ludowych. Tę zaszczytną misję powierzono czterem działaczom ludowym, cieszącym się ogólnym zaufaniem.

Marie Kozłowa, gospodyni z Kiełczowa, będzie godnie reprezentować wiejskie kobiety z powiatowego. Aktywna działaczka Stronnictwa Ludowego, jest ona gorącą zwolenniczką przebudowy ustroju rolnego. Zorganizowała w swej gminie Ligę Kobiet i Koła Gospodyń Wiejskich.

Piotr Kwiatkowski z Sokolnicki jest jednym chłopem w powiecie, który w okresie rozłamu w ruchu ludowym nie przeszedł do PSL-u. On to wraz z garstką ludzi podjął pracę nad odbudową SL-u w powiecie. Aktywny społecznik, gorący zwolennik współpracy z ruchem robotniczym — jest równocześnie świetnym gospodarzem. Jego niewielkie gospodarstwo jest wzorem dla sąsiadów.

Przez Powiatowego Zarządu SL ob Grocer jest synem fornala, zna on doskonale bolączki chłopskiego życia. Entuzjasta spółdzielczości ob. Grocer włożył wiele trudu w realizację hasel sprawiedliwości na wsi. Jeden z pierwszych w pow. oleśnickim wystąpił z szeregów PSL i jako ówczesny starosta w Oleśnicy — zaczął organizować ruch ludowy pod sztandarami SL-u.

Na czwartego delegata wybrano Andrzeja Strojnego, aktywnego działacza SL z gminy WRN. Strojny, syn małorolnego chłopa z kolebiego, już w 17-tym roku życia był działaczem „Wici". Pod czas okupacji należał do Batalionów Chłopskich, a od 1943 r. działa na Dolnym Śląsku, organizując tu radykalny ruch ludowy.

(Ruch)

W ŚWIETLE DNIA

List Walaszczyka

W końcu marca rb. odbyła się w Warszawie Krajowa Narada Oszczędnościowa. Brali w niej udział czołowi działacze związkowi, przodownicy pracy, inżynierowie, technicy, kierownicy różnych dziedzin życia gospodarczego, przedstawiciele instytucji państwowych, spółdzielczych, samorządowych i partii politycznych. Wyniki narady były doniosłe. Opracowano metody walki z marnotrawstwem, postawiono zagadnienie oszczędności w gospodarce narodowej na jednej płaszczyźnie z zagadnieniami produkcji. Ustalono jednocześnie sposoby realizacji uchwały rządu o zaoszczędzeniu w ciągu 1949 r. co najmniej 115 miliardów zł.

Czynnik walki z marnotrawstwem, wraz z czynnikiem oszczędności znalazły wyraz nie tylko w planach gospodarczych. Odbiły się w zwykłej codziennej pracy robotników, w ich stosunku do maszyn, narzędzi i surowców. Tysiące pomysłów racjonalizatorskich, usprawnień i wynalazków robotniczych, łącznie z planowym oszczędzaniem — przyniosły i przynoszą państwu miliardowe oszczędności, podnoszą dochód i majątek narodowy, a tym samym zwiększają dobrobyt mas pracujących.

Ludzie, którzy przyczyniają się do tych miliardowych oszczędności, **którzy wysiłkiem swym przyśpieszają tempo dalszego rozwoju Polski, zasługują na wyróżnienie.** Z założenia tego wychodzi ob. Walaszczyk, pracownik Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie, który w liście swoim zwraca propozycję uwidaczniania osiągnięć oszczędnościowych, uzyskanych przez racjonalizatorów, wynalazców i przodowników pracy. Stanowiłyby one widome świadectwo ich zasług i spełnionego obowiązku we współodpowiedzialnej pracy, w dalszych pomysłach racjonalizatorskich, w wielkim całokształcie wysiłków oszczędnościowych klasy pracującej.

Powiedzmy sobie szczerze, że dotychczas o zasługach robotniczych na polu oszczędności pamiętano zbyt krótko. Zacierały się one w ludzkiej pamięci, czasem nie znajdywały uwypuklenia w ogólnej ocenie pracy. Zarówno jednak cele, jak i wysiłki systemu „O" w Polsce są tak wielkie, że trzeba wyróżnić wszystkich tych dzielnych ludzi dzisiaj dać żywy przykład innym — mniej uświadomionym i bardziej opieszałym. Wielość bowiem stanowi nie tylko zagadnienie gospodarcze, ale ma również wielkie znaczenie wychowawcze.

Nie trzeba zapominać, że ludzie wyróżnieni, pracując szybciej, wydajniej i oszczędniej stanowić będą siłę i niezawodną kadrę budowniczych lepszego jutra w sprawiedliwej, socjalistycznej Polsce.

Jerzy Więckowski

Na świecie w ciągu doby

MOSKWA. W dn. 5 bm. odbyła się w ambasadzie R. P. w Moskwie uroczysta akademia, poświęcona 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Na akademię przybyli pracownicy ambasady R. P. w Moskwie i inwaci polskich radzieckich oraz studiujące w ZSRR młodzież polska.

BERLIN. — System szkolnictwa we wschodniej strefie Niemiec został całkowicie zreformowany. Po raz pierwszy uzależniono w Niemczech kształcenie z nauki, od wykazywanego przez ucznia uzdolnienia, a nie od zamożności rodziców.

Być dobre możliwości wsi, rozpoczęcia rozbudowy szkół wiejskich. Gdzie zaszła tego potrzeba, wybudowano bursy dla dzieci z odleglejszych wsi.

RZYM. — Światowy Kongres Bojowników o Pokój przyznawać będzie corocznie trzy międzynarodowe nagrody pokoju, po 5 milionów franków francuskich każda.

MOSKWA.— Zbiór cytryn w Gruzji przewyższył o kilka milionów sztuk owoców, zbiór z roku ubiegłego.

Pianiści radzieccy opuścili Warszawę

WARSZAWA (PAP) W dniu 5 bm. opuścili Warszawę, udając się do Moskwy radziecczy uczestnicy IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina — laureaci: Bella Dawidowicz, Jerzy Muraview, Tamara Gusiewa, Eugeniusz Malinin i Ludmiła Sosina.

Młodzi pianiści po skończonym konkursie występowali z własnymi recitalami w Warszawie i w innych miastach, przeznaczając dochód z poszczególnych koncertów na Fundusz Stypendialny im. Fr. Chopina oraz na odbudowę Filharmonii Narodowej.

Kronika TPPR

WROCŁAW. Z inicjatywy Zarządu Grodzkiego TPPR we Wrocławiu odbywa się ruchomy Kiermarz Książki Radzieckiej.

7 udekorowanych samochodów ciężarowych rozwozi książki po mieście.

KAMIENNA GÓRA. We wszystkich zakładach pracy omawiano na zebraniach znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej.

We wszystkich gromadach powiatu odbywa się werbowanie nowych członków.

W szkołach i w zakładach pracy ogłoszono konkursy na najlepszą znajomość utworów poetów, pisarzy radzieckich.

DZIERZONIÓW. We wszystkich zakładach pracy i szkołach odbyły się odczyty o Związku Radzieckim.

W całym powiecie odbywały się akademie oraz wieczory poezji i pieśni radzieckich. W Dzierzoniowie i w Bielsku uruchomiło kursy języka rosyjskiego.

Po miastach i wsiach wystawiono gabloty z ilustracjami z życia Związku Radzieckiego.

BIELAWA. Robotnicy i pracownicy administracji „Jedynki" powzięli uchwałę o gremialnym wstąpieniu do TPPR. Następstwo to na otwarciu Miesiąca Popularnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Państwo powstałe z Rewolucji Październikowej
ostoją postępu, wolności i pokoju

Przemówienie gen. Franciszka Jóźwiaka
na uroczystej akademii w Stolicy

WARSZAWA (PAP), 6 bm. odbyła się w stolicy uroczysta akademia, poświęcona 32-giej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Na akademii wygłosił obszerne przemówienie członek Biura Politycznego KC PZPR Franciszek Jóźwiak.

Mówca stwierdził na wstępie, że Rewolucja Październikowa zmieniła nie tylko bieg historii narodów carskiej Rosji, lecz i bieg historii świata.

„Rewolucja Październikowa — powiedział Stalin — zapoczątkowała nową epokę, epokę rewolucji proletariackich w krajach imperializmu, epokę rewolucji wyzwoleńczych w koloniach i krajach zależnych, erę przebudzenia się proletariatu tych krajów, erę jego hegemonii w rewolucji... Era trwałości kapitalizmu minęła, unosząc z sobą legendę niewzruszalności dalu burżuazyjnego... Nastąpiła era upadku kapitalizmu".

„Rewolucja Październikowa — ciągnie prelegent — stała się nieprzemijającym zwycięstwem i triumfem wielkiej idei Marksizmu-Leninizmu. Zatrzeszczał w posadach stary świat kapitalizmu; zdemaskowani zostali jego słudzy i agentura burżuazji w ruchu robotniczym — zdradziecka, reformistyczna socjaldemokracja.

„Dlatego — pisał tow. Stalin — era umierania kapitalizmu jest równoczesna z era umierania socjal-demokratyzmu w ruchu robotniczym.

Franciszek Jóźwiak

„Wielkie znaczenie Rewolucji Październikowej polega m. in. na tym, że znamionuje ona niechybne zwycięstwo Leninizmu nad socjal-demokratyzmem ów światowym ruchu robotniczym".

Każde zwycięstwo ZSRR - to zwycięstwo ludu

Związek Radziecki to nie tylko kraj zwycieskiej Rewolucji Październikowej — to źródło wielkich zwycięstw, jak gdziekolwiek i kiedykolwiek odtąd odnieśie klasa robotnicza, to ostoja wolnościowych poczynań i walk międzynarodowej klasy robotniczej i narodów kolonialnych.

Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) stała się nauczycielką i przewodniczką wszystkich robotniczych i komunistycznych partii w świecie. Toteż każde zwycięstwo Związku Radzieckiego, każdy sukces w budowie socjalizmu ludu jest zwycięstwem całego międzynarodowego proletariatu. Każde wzmocnienie siły i potęgi Związku Radzieckiego było i jest wzmocnieniem siły mas pracujących świata.

Marks i Engels wzbogacili ludzkość o teorię marksizmu, Lenin i Stalin — chorążowie Rewolucji Październikowej — rozwijając tę teorię, wprowadzili ją w życie.

Rewolucja stała się przewrotem we wszystkich dziedzinach życia narodów ZSRR.

W końcu drugiej 5-latki pro dukcja przemysłowa ZSRR w porównaniu z rokiem 1913 wzrosła 8-krotnie. Związek Radziecki zajął, pod względem produkcji maszyn drugie miejsce w świecie, a pierwsze w Europie.

Podobnie wielka rewolucja dokonała się na wsi radzieckiej. 25-ty zjazd WKP(b) w 1927 roku przyjął stalinowską politykę kolektywizacji gospodarstwa wiejskiego i przebudowy wsi na podstawach nowoczesnej techniki.

W 1940 r. w kołchozach i sowchozach pracowało już 683 tys. traktorów, 197 tys. kombajnów i 223 tys. samochodów ciężarowych.

Tylko ustrój socjalistyczny potrafi dokonać tak gigantycznych przemian gospodarczych, potrafi z kraju na pół feudalnego stworzyć potęgę gospodarczą, techniczną, naukową. Plan stworzenia barier leśnych na stepowych obszarach, 11 razy większych niż Polska, to jeszcze jeden konkretny fakt potęgi ustroju socjalistycznego, który jest zdolny jest wykorzystywać siły przyrody dla walki o dobrobyt narodów radzieckich.

Mobilizacja sił klasy robotniczej

Przypominając ostatni komunikat radziecki o wspaniałym rozmachu produkcji w III-im kwartale rb. mówca stwierdza, że sukcesy te są jeszcze jednym ostrzeżeniem pod adresem podżegaczy wojennych, którzy niezdolni są objąć swoim pisaim, mieszczańskim mózgiem potęgi kraju zwycięskiej Rewolucji Październikowej.

Tow. Stalin, sumując wyniki pierwszej 5-latki, powiedział: „Sukcesy 5-latki mobilizują rewolucyjne siły klasy robotniczej wszystkich narodów przeciw kapitalizmowi — oto fakt niezaprzeczalny". Wielki wódz i nauczyciel świata towego proletariatu patrzy na każdy sukces władzy radzieckiej, jak na sukces klasy robotniczej wszystkich krajów — i to jest właśnie polityka proletariackiego internacjonalizmu, jakim żyje WKP(b).

Niech pamiętają podżegacze wojenni z Wall Street i City, że sukcesy gospodarcze kraju rad są sukcesami światowego proletariatu — światowego obozu postępu, wolności i pokoju!

Rewolucja Październikowa przyniosła wielkie osiągnięcia na polu kultury, oświaty, nauki.

Na gruzach Rosji carów wyrosły narody o nowej socjalistycznej kulturze. Zrodziły się ludzie jakich nie znała historia, ludzie nowej epoki. Na gruzach niewolniczej pracy zrodziło się socjalistyczne współzawodnictwo i nowy styl życia.

To właśnie ten nowy wspaniały człowiek stał się zwycięzcą w drugiej wojnie światowej, dów, dziś z „bożej łaski" szczę śliwie panujących", a nas dotychczyli się! Na gruzach imperia

Państwa zachodnie a uchwały poczdamskie

Natychmiast po wojnie imperializm anglo-amerykański wpadł — jak to bywa ze słabymi głowami — w histerię i niepomny nauk pierwszej i drugiej wojny światowej zaczął podjudzać do trzeciej. Za często się od podeptania uchwał poczdamskich; następnie zaczęto straszyć bombą atomową; klejono/marnym klejem produkcji marshallowskiej pakt atlantycki; puszczono w ruch cały aparat szpiegowski. Na ochotnika poszli oczywiście prawicowi socjaliści spod znaku Blumów, Mochów, Bevinów, Saragatów — ci sami, o których Lenin mówił, że zawsze stanu „po stronie wieśalczyków przeciw komunardom". Nie odmówili oczywiście tej zgranej poczce swego bhogosławieństwa i pomocy Watykan.

Przypominając wypadki, jakie mają miejsce od wiosny 1948 r. w Jugosławii oraz pro ces Rajka—mówca wykazuje, że trockistowsko-nacjonalistyczna banda Titowska nie odegrać rolę konia trojańskiego w obozie państw demokracji ludowej, aby je potem oddać na łup imperializmowi amerykańskiemu.

Miało to być wykonane przez wspieranie prawicowych nacjonalistów i oportunistów w ruchu robotniczym krajów demokracji ludowej, aby rozbić

Demaskowanie podżegaczy wojennych

Jednym z pierwszych dekretów władzy radzieckiej, uchwalonym nazajutrz po zwycięstwie rewolucji, był dekret o pokoju. Lenin powiedział wówczas: „Wasz rządy przeciwko oszustwu rządów, które mówią o pokoju, a w rzeczywistości pro wadzą zaborcze, agresywne wojny".

Dziś Związek Radziecki na każdym kroku demaskuje oszustwa tych, którzy judzą i podżegają do trzeciej wojny. Osłnie i potężnieje obóz demokracji i pokoju. Dołączyła się do tego obozu potężna Ludowa Republika Chińska, która zwycięstwo stało się zmierzchem imperializmu na Dalekim Wschodzie i jutrzenką swobody dla ujarzmionych narodów uciskanych.

Przyłączyła się do obozu postępu i pokoju Niemiecka Republika Demokratyczna. Jest to wielki sukces pokojowej polityki Zw. Radzieckiego. Imperializm anglo-amerykański u podwalin swej polityki agresywnej polożył koncepcję stworzenia z Niemiec zachodnich bazy wypadowej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Restauracja Niemiec hitlerowskich, imperialistycznych, działających na rozkaz imperializmu amerykańskiego — to główny cel polityki imperialistów amerykańskich i spółki. Ale między obodnymi życzeniami, a możliwością ich realizmu hitlerowskiego, dzieki zwycięstwu ZSRR, zrodziły się kraje demokracji ludowej.

jedność partii i przeciwstawić je WKP(b).

Imperialiści doskonale rozumieją, że sojusz krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim, to gwarancja suwerenności i niepodległości tych krajów. Toteż postawili sobie za cel rozbicie tej jedności nie przebierając w środkach. Tylko dzięki czujności i dalekowzroczności WKP(b) zestały na czas pokrzyżowane te zdradzieckie plany.

Zdrada kliki titowskiej raz jeszcze potwierdziła prawdę nauki Marksizmu-Leninizmu, że przejście od kapitalizmu do komunizmu — to cała epoka historyczna, której najistotniejszym elementem jest zaostrzona walka klasowa. W tej walce klasowej *każdy, kto staje w szeregach Związków Radzieckiemu, musi automatycznie znaleźć się w obozie imperializmu.*

Tak jak w latach niewoli ki titowskiej oczy milionów ludzi na całym świecie zwrócone były z wdzięcznością ku Związkowi Radzieckiemu, jako jedynej sile, która potrafi wygrać wojnę dla całego świata, tak oczy mi lionów ludzi wpatrzone są z jeszcze większą ufnością w Związek Radziecki, jako w nau czyciela i wodza, który zdolny jest wygrać pokój dla świata.

Wielcy żołnierze rewolucji i wolności

Przechodząc do omówienia stosunku polskich mas pracujących do Rewolucji Październikowej — mówca przypomina, że Polska ukrotnie odzyskała niepodległość, dzięki zwycięskiej rewolucji. Zdradziecka polityka sanacji, która przez 20 lat szczyła jad nienawiści do ZSRR — nie zdołała osłabić więzów proletariackiego bratersiwa między polskimi masami pracującymi a krajem socjalizmu. Więzy te, zrodzone na barykadach 1905 r. zadzierzgnięte w dniach Rewolucji Październikowej między rewolucjonistami SDKPiL i bolszewikami, i umacniane w ofiarnej walce polskich komunistów i chłopów — znalazły głęboki wyraz w braterskiej przyjaźni, scementowanej na wieki krwią wspólnie przelaną w ostatniej wojnie.

Można przypomina tu imiona płomiennych rewolucjonistów polskich i radzieckich: Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, a w ostatniej wojnie Karola Świerczewskiego i Konstantego Rokossowskiego — imiona Polaków-rewolucjonistów, kochających równie płomiennie swój kraj rodzinny, jak i kraj socjalizmu.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zrodziła się w ogniu walki o jedność klasy robotniczej, o wielkie ideały Marksizmu-Leninizmu, w walce z wrogiem demokracji ludowej i socjalizmu, z odchyleniami prawicowo-nacjonalistyczny mi — usiłującymi osłabić szerwą partyjne i naszą braterską więź, z przewodniczką wszystkich robotniczych i komunistycznych partii—Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bolszewików).

Nie jest bowiem przypadkiem, że wróg klasowy, że imperializm, czyhający na wolność ludów upatruje zawsze żer tam, gdzie czuje zapach na zjonalizmu, opportunizmu, że na nosicielach wszelkich odchyleń prawicowo - nacjonalistycznych chce budować rozbicie klasy robotniczej, rozbicie partii, a więc zerwanie sojuszu z WKP(b), ze Związkiem Radzieckim.

Odpowiedzią na knowania imperialistów i ich titowskich agentów będzie jeszcze mocniej sze zwarcie szeregów partyjnych, jeszcze mocniejsze zespolenie się z WKP(b). Odpowiedzią na te knowania będzie po głębienie więzów przyjaźni i braterstwa między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego.

Dzień 32 rocznicy Rewolucji Październikowej czci naród polski, czcze masy pracujące Polski, kończąc zwycięsko przedterminowe wykonanie planu 3-letniego, pierwszego planu Polski Ludowej.

W osiągnieciach tych kryje się nie tylko bohaterska praca robotnika, chłopa i inteligenta pracującego Polski. Kryje się w nich również ofiarny wkład kraju socjalizmu i WKP(b). Stamtąd czerpaliśmy wiarę w możliwość realizacji naszych planów, stamtąd czerpaliśmy nauki jak budować i walczyć, stamtąd płynęła pomoc w najtrudniejszych chwilach dźwiga nia naszego kraju z ruin i zgliszcz.

Nauka, otucha i kierunek marszu

Tow. Stalin zakończył swój referat sprawozdawczy na 18-ym zjeździe partii takimi słowy: „Jeżeli sukcesy klasy robotniczej naszego kraju, jeżeli jej walka i zwycięstwo po służą do tego, aby dodać otucha klasy robotniczej krajów kapitalistycznych, wzmocnić w niej wiarę we własne siły, wiarę w swoje zwycięstwo — to partia nasza może powiedzieć, że pracuje nie nadaremnie".

Od 32 lat Związek Radziecki stoi jak niezłomna opoka postępu, wolności i zwycięskiej idei. Od 32 lat oczy milionów ludzi pracy, milionów ludzi uciskanych — sponiewieranych i gnębionych przez imperializm czarnych i białych mężczyzn i kobiet, wierzących i niewierzących — zwrócone są w stronę kraju socjalizmu i zawsze znajdują w nim pomoc, nauczkę, otuchę, kierunek marszu.

W czasie minionej wojny bo haterowie Moskwy, Stalingradu i Leningradu zagrzewali ludy, jęczące pod butem faszyzmu hitlerowskiego do walki o niepodległość i wolność. Nie tylko zagrzewali; bohaterstwem i krwią swą okupili wolność ludów!

Dziś narody radzieckie zagrzewają miliony ludzi, jęczących pod butem imperializmu amerykańskiego do walki o pokój, o sprawiedliwość społeczną.

Wiemy, jesteśmy pewni, że kraj zwycięskiej Rewolucji Październikowej, że wódz świata towego proletariatu Stalin na czele obozu postępu i pokoju wygrna bitwę o pokój, o szczęście milionów ludzi pracy!

Niech żyje wódz kraju zwycięskiej Rewolucji Październikowej, wielki przyjaciel Polski — tow. Stalin!

Niech żyje Związek Radziecki, ostoja postępu, wolności i pokoju!

Niech żyje pierwszy obywatel, Prezydent Polski tow. Bolesław Bierut!

Niech żyje i krzepnie nasza bratersku przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, gwarancja naszej suwerenności i niepodległości!

Wielkie uroczystości we Wrocławiu

Akademia w Teatrze Wielkim

Referat I sekretarza PZPR Witaszewskiego

Wrocław.—W Teatrze Wielkim odbyła się akademia ku czci 32-rocznicy Rewolucji Pad dziernikowej, zorganizowana przez KW i KM PZPR.

Salę teatru wypełnili przedstawiciele wrocławskiego świata pracy. Na scenie stanęły poczty sztandarowe wojska, młodzieży i robotników. Pa ode graniu hymnów polskiego i radzieckiego, akademię zagaił I sekretarz KM PZPR ob. Geraga.

Mówca stwierdza, że Rewolucja Październikowa była pierwszym zwycięstwem klasy najemników — nad klasą wyzyskiwaczy. Stanowiła pierwszy etap walki o socjalizm w całym świecie i otworzyła nową erę w dziejach.

Po zagajeniu, ob. Geraga za prosił do prezydium czołowych przedstawicieli społeczeństwa wrocławskiego, po czym udzielił głosu I sekretarzowi KW PZPR ob. Witaszewskiemu.

Mówca naświetlił wspaniałe osiągnięcia Rewolucji Październikowej, która zdołała zwyciężyć kontrrewolucję i interwencjonistów na 14 frontach.

— W latach 1926 — 27 — powiedział mówca — rozpoczę to pierwszą pięciolatkę, po której nastąpiła druga pięciolatka. W ciągu 10 lat zbudowano i odrobiono 10-letnie zaniedbania.

Stało się to wtedy, gdy w krajach zachodnio-europejskich zek Radziecki może poszczycić szalał kryzys. Obecnie Związek budową 300 nowych miast. Ludność miast wzrosła dwu i pół-krotnie. Powstało nowe spo łeczeństwo, w którym każdy ma prawo do pracy, nauki i wypoczynku. Po zwycięstwie zyż w Związku Radzieckim pod względem politycznym, moralnym i kulturalnym.

Zwycięstwo nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej wykazało wyższość gospodarki socjalistycznej nad gospodarką kapitalistyczną. W czasie wojny przemysł radziecki dostarczał na front rocznie 40.000 samolotów, 20.000 czołgów i 120.000 armat. Zaopatrzenie kraju w żywność było dostateczne, mimo, że jedna trzecia terytorium ZSRR była okupowana przez wroga.

Związek Radziecki wyszedł z drugiej wojny światowej wzmocniony. Powstało 4.000 nowych zakładów przemysłowych; produkcja przemysłowa ZSRR przewyższa przedwojenną o 45 %.

Ob. Witaszewski omówił na koniec nowe zwycięstwa socjalizmu, jak powstanie Chin Ludowych i Niemieckiej Republiki Ludowej. Potężny ruch wolnościowy na świecie front pokoju, w obronie którego staje już dziś 750 milionów ludzi.

Po odegraniu Międzynarodówki, ob. Geraga zamknął część oficjalną uroczystości, wznosząc okrzyk na cześć KC PZPR z przewodniczącym Prezydentem Bolesławem Bierutem na czele oraz na cześć WKP(b) i Generalissimusa Stalina. Okrzyki te, podchwycone przez zebranych wywołały burzliwą owację.

Akademie zakończono częścią artystyczną z udziałem artystów Teatru Państwowego i Opery Dolnośląskiej.

Akademia w Moskwie

MOSKWA (PAP) W niedzielę 6 bm. o godz. 19-ej czasu moskiewskiego w Wielkim Teatrze ZSRR rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Delegatów ludu pracującego z przedstawicielami organizacji partyjnych i społecznych oraz Armii Radzieckiej, poświęcone uczczeniu 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W prezydium zasiadają przywódcy partii bolszewickiej i rządu radzieckiego. Sala przyjmuje burzliwą owacją wniosek o wybranie prezydium honorowego w osobach członków Biura Politycznego KC WKP(b) z J. Stalinem na czele.

Następnie zabrał głos G. Malenkow. Treść jego przemówienia podamy jutro.

Szczerze

W żywe ciało

Już trawniki nie są tak bardzyńsko deptane, jak przed kilku laty i już amatorzy odżebienia mieszkań świeżą zielenią ograniczyli znacznie swoje wycieczki do parków. Pod tym względem zrobiło się o nieco: zgraliśmy się jakoś we Wrocławiu, rozumiemy się, trafiamy sobie nawzajem do przekonania. Warto też abyśmy wiedzieli, że poszanowanie zieleni — to nie tylko obraw czułości dla przyrody, ale to również — kalkulacja. Zieleń nie tylko zaspokaja nasze zamiłowanie estetyczne, ale także odświeża powietrze, poprawia płuca. I dlatego per swazie o poszanowanie drzew miejskich powinny zna leźć oddźwięk u wszystkich.

Tymczasem — nie znajdują. Obejrzyjmy — ile pni jest dziurawionych gwoździami? Dla umieszczenia jakiegoś dro gowskazu czy afisza maltrewtuje się, torturuje, kaleczy, osłabia drzewa, choć drogowskaz zazwyczaj niedługo na drzewie popasa, a afisz — tymbardziej.

Szanujmy drzewa! Nie mamy ich w Polsce zbyt wiele. Już nawet krokwie dachowe robi się z żelbetu, aby zaoszczędzić drzewa. A czyż oszczędność nie jest wskazana przede wszystkim w stosunku do drzew żywych, rosnących, bawiących nas zielenią i odzdrawiających nasze płuca?

Kto to rozumie, nie wbije gwoździa w żywe ciało pnia drzewnego.

SUŁEK

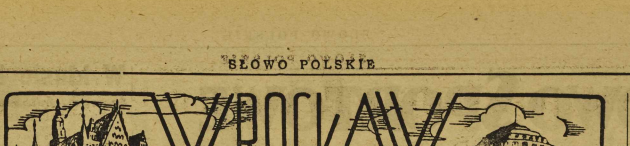

Wrocław w rocznicę Wielkiej Rewolucji

W przeddzień rocznicy wielkiej Rewolucji Październikowej całe miasto przybrało odświętny wygląd: wszystkie domy ozdobione są chorągwiami, na wielu gmachach publicznych widzimy bogate dekoracje. Wyrazem zrozumienia światowego przełomu, jakim była Rewolucja Październikowa, jest masowy udział mieszkańców w licznych uroczystych akademiach, jakie urządzane są w mieście.

Centralnym punktem uroczystości była akademia w Teatrze Wielkim, o której piszemy na innym miejscu.

OBCHÓD SD

Komitet Miejski Stronnictwa Demokratycznego urządził akademię w udekorowanej gmachem S. D. i flagami narodowymi sali Izby Przemysłowo-Handlowej.

Zagaił ją wiceprzewodniczący KM SD, Jasiński. Przewodniczący KM SD, wiceprezydent Horwath wygłosił referat o znaczeniu Rewolucji Październikowej.

Zebrani jednogłośnie uchwalili, że każdy członek SD we Wrocławiu zwerbuje po jednym członku do Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W bogatej części artystycznej, która objęła utwory polskie i rosyjskie, wzięła udział orkiestra Filharmonii. Wrocławskiej pod dyrekcją prof. Magierowskiego. Solisci Opery Dolnośląskiej — Maria Piątkiewicz i Aleksander Majewski odśpiewali kilka arii operowych. Akompanowała przy fortepianie prof. Wilecka. Prof. Teresa Rzepacka odegrała dwa utwory na fortepianie. (Jur)

OTWARCIE ŚWIETLIC

Związek Zawodowy Pracowników Finansowych otworzył dwie świetlice związkowe przy Banku Rolnym i w PZUW. Jednocześnie odbyły się uroczyste akademie.

W Banku Rolnym, po referacie okolicznościowym, który wygłosił prof. Golec, w części artystycznej wystąpił zespół Związkowy, po czym nastąpiło Rozdanie premii 32 pracownikom banku.

W PZUW, po referacie obs. Wasilewskiego, wystąpił zespół orkiestralny związku pod dyr. ob. Budniewskiego. (JJ)

NA DWORCU GŁÓWNYM

W wielkiej hali Dworca Głównego wzięło udział w akademii 7.000 osób. Referat wygłosił I sekretarz MK PZPR Gerlach, a okolicznościowe przemówienie — przedstawiciel Armii Czerwonej płk. Bierukow. Zebrani gorąco manifestowali na cześć armii polskiej i radzieckiej. Na zakończenie częściś oficjalnej uchwalono wysłanie depeszy do Prezydium Biuruta i Marszałka Stalina.

W udanej części artystycznej wzięły udział zespoły kolejarskie.

Widowiska i imprezy

Teatry

TEATR WIELKI, ul. Świdnicka 23, godz. 19 „Zemsta".

TEATR KAMERALNY, godz. 19 „Niemcy".

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12, godz. 19 „Korzenie sięgają głęboko".

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz

MUZEUM PAŃSTWOWE, Plac Piaskowskiego

Wystawy

„Sztuka Radziecka w reprodukcjach" — ul. Świdnicka 26. Otwarta godz. 16—19.

„Zbiorowa Wystawa Sekcji Plastyków Żydowskiego Tow. Kulturalnego" — Muzeum Historyczne (w Ratuszu) godz. 10—13.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 87 „Lenin" (radz.), godz. 16, 18.15 i 20.30.

„SCALA" — ul. Mikołaja 37, „Mój czech, kochanek" (czesk.), godz. 15.30, 18 i 20.30.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Święto 30-ej Wrocławskiej Rewolucji Październikowej: Moskwa Socjalistyczna: W walce o pokój zwycięszcy! Gość" godz. 16 i 18.20.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 82, „Lenin" (radz.), godz. 15, 17.15, i 19.30.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Biały Kieł" (radz.), godz. 15 i 17, Aktualności codz. godz. 16, 20 i 21.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177, „Cygański Tabor" (radz.), godz. 15, 16 i 20.

„FAMA" — Pole Pole, B. Krzywoustego 896, „Wołga, Wołga" (radz.), godz. 20.

POLSKIE Tow. Tatrzańskie wyświetla codz. w ośr. PTTA, ul. Kołłątaja 20, godz. 18 popularne filmy naukowe.

FOTOPLASTICON, ul. Świdnicka 54, wyświetla codz. godz. 9—21 „Tunis".

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą" — Wlosa 47

„Orłem Jelenim" — Rynek 44

„Łma Wiedzam!" — Damrota 7.

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO dla Śląsk. Wojewódz. Filia nr 1, ul. Poniatowskiego 2 (tel. 34-98).

Wuta do okien

Nadchodząca zima puka do mieszkań wrocławskich dotkli wym chłodem, wiejącym przez szpary okien i drzwi.

W PDT i dziale gospodarczym „Solidarności" pojawiły się już w sprzedaży wałki z waty do uszczelnienia szpar w oknach. Jeden zwitek wałka długości ok. 7 metrów kosztuje 54 zł i wystarcza na zaopatrzenie jednego okna.

Niektórzy wrocławianie zaopatrują okna domowym sposobem, zakładając szpary paskami pakunkowego papieru, posmarowanymi klajstrem. Papierowe paski zabezpieczają wprawdzie okna, ale również częściej uniemożliwiają ich dotwieranie.

Nie pomyślano jeszcze dotychczas o warkoczach ze słomy lub wojłoku, które zabezpieczają na zimę drzwi. Wrócławianki zamiast szukają ich na placach targowych i w domach towarowych. (tucz)

Opinia Izby Rzemieślniczej

Zegarmistrze trzymają prym

W innych rzemiosłach — mniej talentów

Wrocławska Izba Rzemieślnicza ma nieco inne, trudniejsze zadanie do wypełnienia, niż po krewne jej placówki na terenie Polski Centralnej. Element rzemieślniczy, który napłynął do naszego miasta w roku 1945 i 46, rekrutował się w przeważnej części z terenów wschodnich i nie przedstawiał wysokiej klasy.

— Powstała konieczność gwałtownego doszkalania naszych rzemieślników i podciągnięcia ich na taki poziom, jaki musi reprezentować rzemieślnik wielkomiejski — stłomaczyła nam w Izbie Rzemieślniczej. Od sierpnia 1945 r. prowadzimy szkolenie. Dotychczas zare jestrowało się 471 uczniów.

Mimo kursów szkoleniowych, Wrocław wciąż jeszcze cierpi na brak wykwalifikowanych pracowników w wielu gałęziach rzemiosła. Prawie zupełnie nie kwitnie w mieście sztu ka kamieniarska — brak jest mistrzów w tej dziedzinie. Na trudności natrafiły również wrocławianin, który chciałby zamówić do swego domu sztukaterie. Nie ma również dyplomowanych mistrzów drukarskich, iakierników i modelarzy. Z tych samych powodów słabo rozwija się ortopedia i optyka.

Rzemiosło krawieckie, szewskie i modniarskie wprawdzie zaspakaja potrzeby mieszkańców miasta, lecz oprócz nielicznych wyjątków — nie reprezentuje wysokiej klasy. Jedynie zegarmistrze i złotnicy wrocławscy mogą się poszczycić wspaniałą marką. Przybyli oni do naszego miasta z Polski Centralnej i utrzymują swój kunszt na bardzo wysokim poziomie.

Mamy również dobrych mistrzów piekarskich. Najlepsi pochodzą z Poznania i Warszawy i dzięki nim Wrocław pochwalić się może smacznym pieczywem.

Na kursach, prowadzonych przez Instytut Doskonalenia Rzemiosła, szkoli się nowy narybek. Młode pokolenie garnie się przeważnie do zawodów mechanicznych i ślusarskich. Przeciętnie 150 mechaników i ślusarzy składa co miesiąc egzaminy końcowe.

Ostatnio przystąpiły do szkolenia i egzaminowania swych pracowników wrocławskie spółdzielnie. Minął już okres orga nizacyjny i przyszła kolej na podnoszenie kwalifikacji. Pierwsi zgłosili się do egzaminów zespołowych pracownicy Spółdzielni Stolarskiej. (tucz)

Żywotne interesy świata pracy na konferencji w ORZZ

Okręgowa Rada Związków Zawodowych we Wrocławiu zwołuje Konferencję Przewodniczących Rad Zakładowych z terenu m. Wrocławia i pow. wrocławskiego na dzień 10.11 rb. o godz. 9-tej (rano) w sali ORZZ przy ul. Mazowieckiej 17.

W Konferencji wezmą udział również zaproszeni robotnicy i ich rodziny, przedstawiciele Podstawowych Organizacji Partyjnych oraz dyrektorzy zakładów pracy.

Będą omawiane następujące sprawy:

1. Sprawozdanie prezydenta Wrocławia z przebiegu akcji remontów mieszkań robotniczych, zużytkowania kredytów Rady Państwa itp.

2. Sprawozdanie przewodniczącego Powszechnej Spółdzielni Spożywców z zaopatrzenia ludzi pracy w ziemniaki, jarzyny, artykuły spożywcze i dyrektora Centrali Materiałów i Produktów Przemysłu Węglowego zza opatrzenia w opał.

Nad sprawozdaniami odbędzie się dyskusja.

W trzecim punkcie porządku dziennego będzie omawiane przeprowadzenie wyborów delegatów na Konferencję Wojewódzką Zw. Zaw.

Obecność przewodniczących Rad Zakładowych i Kół Związkowych z m. Wrocławia oraz powiatu wrocławskiego — obowiązkowa.

Podziękowanie

Dr. chirurgowi Wreżlewiczowi Władysławowi za dokonanie skomplikowanych operacji, Dr. Dyrektorowi Batyckiemu, wszystkim lekarzom szpitala św. Józefa oraz Ks. Dyrektorowi Urbanowi i Matce Przełożonej za troskliwą opiekę, **S. S. Elżbietankom personelowi** za pielęgnacyę w czasie choroby, składamy najserdeczniejsze podziękowanie

7207 **Herba, Mikulski i Szukalski.**

NOTATNIK WROCŁAWSKI

WYBITNY ZNAWCA RADARU, prof. dr inż. Pawel Nowacki jutro o godz. 18 wygłosi odczyt pt. „Radar i jego znaczenie". Referat, na który przyjść może każdy, wygłoszony będzie na zebraniu naukowym Tow. Przyrodników im. Kopernika w sali Mikro biologii (ul. Chałubińskiego 4).

4-LETNIEGO CHŁOPCA znalazł milicjant na Placu Grunwaldzkim. Mały w niebieskim ubraniku, w narciarce, ma na imię Wiodek. Znajduje się w komisarjacie MO przy ul. Piastowskiej.

OBJAZDOWA WYSTAWA Mickiewicz — Puszkin będzie zademonstrowana jutro o godz. 12 w gmachu Ossolineum (Szewska Nr 1 p.). Wystawa przeznaczona jest dla Dolnego Śląska i Opolszczyzny.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW SZTUKI I KULTURY urządza dziś o godz. 16 uroczystą akademię z okazji 30 rocznicy Rewolucji Październiko wej. Akademia odbędzie się w sali Teatru Żydowskiego (ul. Świdnicka 31).

KOŁO LIGI KOBIET 2-ej Dzielnicy za naszym pośrednictwem przypomina członkiniom, że walne zebranie odbędzie się we środę, 9 listopada o godz. 17-ej.

DOBRA GIMNASTYCZKA jest młoda niewiasta, która obsłuży gaje latarnie gazowe przy ul. Norwida. Przy zapalaniu używa ona drążka, ale gdy ten zawodzi, nie waha się wejść na latarnię.

JUŻ O GODZ. 15.30 rozbłysły wszystkie światła elektryczne na obszernym placu przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego. Czy nie zawczasem?

KIEROWNICTWO BARÓW MLECZNYCH wprowadziło wielkie bułki z masłem po 39 zł. Małych nie można dostać. A są przecież kiteci, którzy wolą małą bułkę za 18 zł, niż wielką bułę za 39.

Pierwsze rozdanie chust

Uroczystość w „barcówce"

W „barcówce" przy ul. Rusiej 21 grał młodych głosów. Pierwszy hufiec wrocławski, hufiec żydowski uroczyście obchodzą 32 rocznicę Rewolucji Październikowej. Uroczystości połączono z wręczeniem kilkuzuchom czerwonych chust i wpisaniem starszych zuchów na członków ZMP.

Janiak, Gorzewczyk, Tomczyk z dumą spoglądają na swych kolegów, nie posiadających jeszcze czerwonych chust. Otrzymali je tylko wyróżnieni za pracę w harcerstwie.

Przewodniczący pierwszej dzielnicy ZMP ob. Pele wręcza dyplom I Nagrody Preis sównie, Kalkształjnównie, Lisiakowi, Zielińskiemu i innym. Odznaka ZMP — to największa nagroda dla młodych zuchów.

Po uroczystościach harcerze urządzili „kominek", przy którym wygłoszona została gawęda o Rewolucji Październikowej. Następnie młodzież śpiewała i recytowała wiersze.

(Jur)

40 zespołów w Teatrze Popularnym

Eliminacje przed Festiwalem

W Festiwalu Sztuk Radzieckich, oprócz teatrów zawodowych wezmą udział i zespoły amatorskie. Na terenie całego kraju odbywają się eskatnie przygotowania i te letcya. Wrocławska ORZZ rozpoczęła wczoraj w sali Teatru Popularnego eliminacje zgłoszonych ze społów. Najlepsze wyślane będą na festiwal do Warszawy. W konkurencji bierze udział około 40 zespołów amatorskich. Wstęp na pokazy jest bezpłatny.

W sobotę 5 pm na scenie ujrzeliśmy zespoły z Dzierżoniowa, Legnicy i Łagiewnik. Z zespołów tych na wyróżnienie zasługuje zespół międzynarodowy z Dzierżoniowa, który wystawił „Najazd" — Lermowa, sztukę 4-aktową. Zespół liczy 32 osoby, reżyserię prowadzi ob. Wasilewicz.

W niedzielę wystąpiły zespoły: 1) Odzieżowca — Wrocław, ze sztuk Majakowskiego „Radio — pod dziewiąt" wykonano bez zarzutu. 2) SPB — Budowlani — Wrocław z „Okulaczynami" — Czechowa, występ również udany. 3) ZZK — Wołczyn — drugi akt „Wyspy Pokoju" Pietrowa, 4) Dol-Gaz Wałbrzych — „Jubileusz Czechowa", 5) zespół dziecięcy Elektrowni Wrocławskiej — balet — taniec to domy w opracowaniu K. Bieńskiej — (efektowny i wdzięczny numer) i 6) Pafawag Wrocław — balet — taniec ludowy w opracowaniu ob. Mroza. Balet Pafawagu zdradza duże możliwości.

Dzisiaj o godz. 19.30 odbędzie się uroczyste zakończenie wojewódzkich eliminacji. (JJ)

Kurs buchalteryjno-administracyjny

W sali konferencyjnej Izby Rzemieślniczej i Przemysłowo-Handlowej odbyła się uroczysta inauguracja kursu administracyjno i buchalteryjnego. Wykład inauguracyjny poprowadził prof. Adam. F

Przyjechał cyrk w którym rządzą kobiety

Na Placu Grunwaldzkim zagościł cyrk. Tym razem jest to placówka rządzona niepodzielnie przez kobiety: dyrektorem jest Zofia Tryburska, sekretarzem — Rena Taroczy. Na przedstawieniach (zaczynają się dziś o 15.30) oglądać będziemy tresurę lwów. Atrakcją jest koń — matematyk, ogromne magiczny bar, przemieniający wodę w mleko lub wódkę.

Niezwykły wypadek

Przy ul. Roosevelta nr 22 dwaj nieznani chłopcy wdrapali się na wysokość 11 piętra celem zdobycia ze zburzonego domu drzewa na opał. W pewnym momencie obaj spadli z wysokości 3 piętra na podwórze.

Jeden ze świadków tego wypadku zaalarmował Pogotowie Ratunkowe. Gdy przybyła karetka, lekarz i sanitariusze nie zastali ofiar wypadku, gdyż obaj chłopcy ulotnili się. (ty)

Nagłe zgony

30-letni Józef Zagrajński (Bielany), robotnik Tuczarni Drobiu na Bielanach, zasłabł nagle z niewiadomej przyczyny i zakończył życie.

Przy ul. Grudziądzkiej lat 58, w mieszkaniu brata swego zasłabł nagle i zmarł 51-letni Stanisław Staw, mistrz dunarski (ostrzenie Świętokrzyski). Lekarz Pogotowia stwierdził zgon. (y)

Uwaga Akademicy!

Wpisy na kursy Kierowców Samochodowych ZAMP rozpoczynają się dnia 8 bm. w gmachu Hutniczym przy ul. Smoluchowskiego 25 pok. 82 będziemy tresurę Inwv. Atrakcją jest koń — matematyk, ogromne magiczny bar, przemieniający wodę w mleko lub wódkę.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

TANIO sprzedam pianino. Kazawice, ul. Krasickiego 25 m. 2. 7185

KUPIĘ motocykl 4-takt 200-250 cm w dobrym stanie. Wrocław, Spółdzielcza 3/2. 7186

MEBLE komplety, pojedyncze, pianina tapczany, kupno-sprzedaż Stanisława 18. K 4427

PAS do nabycia w Klinice Chorób Płucnych ul. Pasteura 19. 6221

KUPIĘ wyeptomycynę dla uratowania życia ciężko choremu. Bardzo pilne. Wiadomość. Wrocław, ul. Kotlarska 34/2. 6226

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę RKU wydaną w Zamościu na nazwisko Zajączkowski Jan. 7184

ZGUBIONO leg. inwalidzką, leg. Związku Inwalidów, zmiękczą leg. Inwalidów — Zw. Inwalidów, kartę repatriacyjną Szymon Wojciech. 7201

ZGUBIONO przydział mięsa szkarłonny na nazwisko Anna Skorupska Wrocław, ul. W. Łukasińskiego 6/11. 7199

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez RKU Chełm na nazwisko Zając Maria. 7198

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę RKU, odcinek zameldowania, kartę rowerową na nazwisko Zięblicki Jan. 7196

ZGUBIONO legitymację WSH Nr 4187 na nazwisko Kruszewski Leopold. 7197

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Mintus Stanisław. 7188

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Wrocław na nazwisko Targowiecki Józef. 7204

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie — Kichluk Stefania, Różańska, gmina Mężyńsyce. 7206

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, kartę wojskową, leg. Zw. Zaw. na nazw. Krasnicki Jan. 7208

SKRADZIONO leg. Zw. Zawod., leg. służbową, leg. Ubezpecz. Społeczn., odcinek zameldowania, Łakomska Janina. 7209

ZGUBIONO tymczasowy dowód osobisty, odcinek zameldowania — Wołowiec Kazimierz, Świdnica. K 4386

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Kulecki Alfons — Świdnica. K 4307

ZGUBIONO: legitymacje Zw. Zawodowych, odcinek zameldowania — Stańczak Kazimierz, Świdnica Trybunalska. K 4298

ZGUBIONO odcinek zameldowania — Winiarska Maria, Świdnica, ul. Wrocławska 47. K 4299

ZGUBIONO kartę RKU — Wrocław, Mariona Adam. 7202

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację zawodową Nr 2666 na nazwisko Borowiecki Zdzisław. 7210

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU wydaną Białymstoku na nazwisko Dżempa Józef. 7184

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ pracy w hotelu lub w restauracji. Zosjanowski Jerzy Pielęgniarzewo. Zgłoszenia Słowo Polskie nr „7189". 7189

WOLNE POSADY

POTRZEBNY pracownik do Wytwórni Chemicznej „Aromat", Szczytna 2. 7182

POTRZEBNY zdolny pod czemy do zakładu przywoźnego. Szczytnicka 46. 7190

POTRZEBNA zaraz samo dzielna gospodyni domowa. B. Prusa 42/7. 7200

STAŃSZĄ samotną przyjmę do pracy domowej. Traktowanie rodzinne. Daszyńskiego 82/3. 7203

SPÓŁDZIELNIA „Tricot" Świdnicka 34 zatrudni od zaraz palacza. Informacje od 12-14. 7218

NAUKA

DO matury ogólnokształcącej, handlowej przyjmuję profesorowie oraz języki. Wieczorka 64/3. 7214

LOKALE

POSZUKUJĘ 3-4 izbowego mieszkania z meblami lub bez. Zwrot kosztów remontu. Oferty Słowo Jelenigórskie pod poj. K 5779

STUDENT poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" dla „Studenta". 7194

POKOJU umeblowanego w pobliżu Politechniki, na 6 dni w miesiącu poszukuje profesor. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Profesor". 7194

POSZUKUJĘ pokoju nie krępującego. Zgłoszenia pod „Absolwent farmacji". 7209

LOKAL HANDLOWY na piekarnię oraz mieszkania 2 — 3 pokojowe, nadwodociągowe i z wyłączonym domu. Poznanin Wrocławiu. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 dla „11.34". K 4700

ZAMIENIĘ pokój subiokatorski na dwuosobowy na podobny w Warszawie. Oferty Warszawa ul. H. Sawickiej 2, m. 8. 7215

SZUKAM mieszkania 2-3 pokojowe, miejscowość obojętna. Zwrot remontu. Oferty Słowo Polskie „Handlowiec". 7213

UMEBLOWANEGO pokoju poszukuje wypłacal ny. Oferty „Słowo Polskie" „7211". 7211

RÓŻNE

POSZUKUJEMY zakładu asenizacyjnego państwowego lub miejdzieczego, który wydobyłby zatopione na pywicach kosiliga. Istnienie informacje ofiere ta Wrocławskie Zakłady Wyrobów Papierowych Wrocław, ul. Kościuszki 143 — Dział Handlowy. K 4407

ZAGINĄŁ pies-terier — szorstkowłosy biało-czerwony. Odprowadzić za wynagrodzeniem Curie Jolieżowskiej 41/9. 7208

Każdy Student czyta »PO PROSTU«

W 338

SŁOWO SPORTOWE

Młodzież przoduje w „Kryterium Asów”

»Olejniczak zdobywcą pucharu«

prezydenta miasta — Kupczyńskiego

Żużlowcy mają już we Wrocławiu swoich zabrzyszczonych kibiców. Piękna impreza motocyklowa — „Kryterium Asów” o puchar prezydenta miasta Wrocławia — Kupczyńskiego, zorganizowana przez Związkowiec Wrocławski ściągnęła na stadion Olimpijski mimo niepewnej pogody przeszło 7 tys. widzów. Na starcie stanęło 9-ciu czołowych zawodników kraju z reprezentantami Polski Olejniczakiem, Woźniakiem i Zenderowskim na czele.

Niestety we Wrocławiu zabrakło najlepszego naszego żużlowca mistrza Polski — Smoczyka, który pełni już obecnie służbę wojskową i miał trudności ze zwolnieniem. Nie przybył także Koleczek ani też obrońca pucharu zeszłoroczny zwycięzca — Tymowicza.

Olejniczak startując bez asysty swoich najgroźniejszych rywali Smoczyka i Koleczka zajął pierwsze miejsce wygrywając wszystkie biegi i pobywając puchar przechodni.

Zenderowski, który ustanowił najlepszy czas dnia (1,34,9) miał dwa razy defekty w maszynie i musiał zadowolić się piątym miejscem.

Małą niespodzianką była wygrana młodego Rataja (Stal Ostrowiec) z Woźniakiem, który rzadko jeździł na maszynie Smoczyka. Bieg ten dostarczył najwięcej emocji dla zebranej publiczności. Nie obeszło się również bez upadków na torze, które nie były na szczęście groźne.

W sumie impreza była udana tak pod względem sportowym jak i organizacyjnym, co w dużej mierze jest zasługą głównych organizatorów imprezy ob. ob. Tymowicza, Ratajczaka i Łaskowskiego.

Wyniki techniczne:

Bieg I. Olejniczak 1,39,5; 2. Cieślawski.

Bieg II. 1. Woźniak 1,42,6 — 2 i 3-cie Zenderowski i Szpitalniak.

Bieg III. 1. Kapała 1,40,1 2. Rataj.

Bieg IV. 1. Olejniczak 2,06,1 2. Szpitalniak, 3. Filipczak.

W biegu tym przez przeczenie Komisji Sędziowskiej zawodnicy zrobili pięć okrążeń.

Bieg V. 1. Rataj, 2. Woźniak, 3. Cieślawski.

Bieg VI. - 1. Kapała, 1,35,8 2. Zenderowski, 3. Fijałkowski.

Bieg VII. 1. Olejniczak 1,37,8 2. Zenderowski, 3. Rataj.

Bieg VIII. 1. Woźniak, 2. Filipczak, 3. Fijałkowski.

Bieg IX. 1. Kapała 1,40,6 2. Cieślawski, 3. Szpitalniak.

Bieg X. 1. Olejniczak 1,38,8, 2. Woźniak, 3. Kapała.

Bieg XI. 1. Cieślawski, 2. Zenderowski, 3. Filipczak.

Bieg XII. 1. Fijałkowski, 2. Szpitalniak, 3. Rataj.

Bieg VI. 1. Zenderowski 1,35,8, 2. Kapała, 3. Fijałkowski.

Bieg VII. 1. Olejniczak 1,37,8, 2. Rataj.

Bieg VIII. 1. Woźniak 1,42,0 (startował samotnie).

Bieg IX. 1. Kapała 1,40,6, 2. Cieślawski, 3. Szpitalniak.

Bieg X. 1. Olejniczak 1,38,8, 2. Kapała.

Bieg XI. 1. Zenderowski 1,34,9 (najlepszy czas dnia), 2. Cieślawski, 3. Filipczak.

Bieg XII. 1. Rataj, 2. Szpitalniak, 3. Fijałkowski.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Olejniczak (Unia Leszno) 12 punkt., 2 Kapała (Kolejarz Rawicz) 10 pkt. 3. Rataj — (Stal Ostrów) 13 pkt., 4. Woźniak — (Unia Leszno) 8 pkt., 5. Zenderowski — (Związkowiec Warszawa) 7,5 pkt., 6. Cieślawski (Kolejarz Rawicz) 7 pkt., 7. Szpitalniak (Stal Ostrów) 6,5 pkt., 8 i 9-te Filipczak i Fijałkowski (oba) Związkowiec Warszawa) po 2 punkty. (Ruk.)

Turniej rewelacji

Siatkówka dolnośląska najniespodziewaniej bardzo podwyższyła swój poziom. To co widzieliśmy podczas turnieju ogólnopolskiego zorganizowanego we Wrocławiu dobrze mówi o pracy Związku Okręgowego i kierownictwa wielu klubów.

Kilka zespołów zaprezentowało bardzo wysoką klasę, a mecze stały na dobrym poziomie. Tym większa szkoda, że kilka drużyn oddało punkty bez walki. Wiemy, że taki np. Włókniarz Legnica i Kolejarz Wrocław mają dobre zespoły.

WYNIKI WALK

Ognisko Jel. Góra wygrała 2:0 z MKS Czarni Wrocław.

W pięknym i zaciętym spotkaniu Ogniwo Wrocław pokonało bardzo zaawansowaną drużynę Związkowca Wrocław 2:1. Tutaj dosłownie piłka decydowała o wyniku. Gwardia Wr. pokonała Polonię Świdn. 2:0, a Legia wygrała z Ogniwem po niezwykle zaciętej grze 2:0.

AZS uzyskał v. o. na skutek nie przybycia Kolejarza. Pafawag v. o. za mecz z Włókniarzem Bielawa, a Unia Zakrzów v. o. za mecz z Włókniarzem Legnica.

Za tydzień dalsze gry.

Finalista wywalczy turnieju weźmie udział w ogólnopolskim turnieju finałowym jaki rozegrany zostanie w Warszawie.

Bój herkulesów wygrał Pafawag

Towarzyskie zawody zapaśnicze między Włókniarzem Boguszów a Pafawagiem zakończyły się wynikiem 5:3 dla Pafawagu. Zwycięzcy należy, że Pafawag jeszcze przed zawodami prowadził różnicą dwóch punktów, gdyż gorąco w wadze koguciej mieli nadwagę a w ciężkiej nie wystawili zawodnika.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco: w wadze muszej młody Terlecki dzielnie opiera się mistrzowi okręgu jakkolwiek zasiągnął fizycznie. Heczka wyraźnie przeważa i wygrywa walkę na punkty. W kogucie jak w poprzednim Włókniarz odbił punkt walkowerem.

W spotkaniu towarzyskim Drag (Włókniarz) po trzech i pół minutach walki zwycięża Gorgola. W wadze piórkowej spotkali się Kowalski z Włókniarz Wadowski (P) zwyciężył Wadowski w siódmej minucie przez położenie, na łopatki.

W wadze lekkiej Chomiszewski (P) po 2 min. walki z Zielińskim (Wł) rezygnuje ze walkedu na kontuzję. W wadze półśredniej Majewski (Pafawag) już w pierwszej minucie wyzyciła Kozłikiewicz, waga średnia — Barbug kładzie w pierwszej minucie Dudę na łopatki. W wadze półciężkiej spotkali się Skurczyński (W) Kry smalski (P). Skurczyński skutecz nie opiera się Krysmalskiemu, jednakże w 9-ej minucie musiał uznać wyższość mistrza Polski i przegrywa przez położenie na łopatki. W wadze ciężkiej Kofata (P) zdobywa punkty walkowerem.

Wynik ogólny 5:3 dla Pafawagu. Sędzią głównym zawodów był ob. Rejniak. Na punkty sędziowali Wachowiak Pafawag i Kozłiński na zmianę z Wadowskim. („BU”)

Leśnica ma halę sportową

Niedawno jak poruszaliśmy sprawę hali sportowej w Leśnicy, która niszczeje i przy odpowiedniu niedużym remoncie mogłaby służyć jako obiekt sportowy.

Obecnie dowiadujemy się od ob. Marczyńskiego, że wysyłano na remont tej hali 2 miesiący aż i że już w najbliższych dniach zaczną się roboty przy naprawie uszkodzeń.

Wkrótce zaczną się mistrzostwa klasy A w boksie. Przypuszczamy, że gdyby kluby wrocławskie urządziły te mecze w Leśnicy, to pewno cieszyłyby się dużą frekwencją miejscowej publiczności, która tak mało ma u siebie imprez sportowych. Nad tą kwestią warto się zastanowić.

Komunikat motocyklistów AZS

Przy Klubie AZS zorganizowana została sekcja motorowa, która zadaniem będzie również spory tu motorowego wśród młodzieży akademickiej zarówno w kierunku wyczynowości jak i turystyki oraz szkolenia nowych kadr motocyklistów.

Wszyscy zainteresowani i członkowie AZS proszeni są o zgłaszanie się w sekretariacie Klubu w poniedziałki godzina od 17 do 19 u sekretarki sekcji. Dotyczy to zarówno czynnych motocyklistów jak i wszystkich innych, którzy przypuszczają zajmującą się z tym sportem.

Cień Ogniwa ma szczęście

Po bardzo nieciekawym i słoją cym na miernym poziomie meczu Ogniwo wywalczyło zwycięstwo nad bojową i ambitną drużyną Związkowca ze Strzelina. Gdyby nie szczęście, które przyszło z pomocą niedołemnej atakowi wrzelawian, mecz skończyły by się remisem 8:8. Wrocławianie wygrali bez kontuzjowanego Borka i Zabickiego. Bez nich, przy wybitnym spadku formy u Siecha, atak nie strzelał. Natomiast doskonale zagrali Kania, Gajewski i Mucha w ataku. (7)

W pierwszej połowie minimalną przewagę w polu miała wrocławia nie, ale częściej piłka grzęzł beam ce Lamprechta. Pierwsza bramka jest dowodem nieudolności ataku. Piłkę kopie z wolela Kania. Ktoś dotyka ją głową Pałkus poprawia kolanem, a bramkarz gości puszcza pod ręką jest 1:0 dla Ogniwa.

Po pierwsze jest trochę lepiej, ale i teraz Ogniwo nie zachwyca. Drugą bramkę zdobywa mdy. Pałkus przy pomocy bramkarza i obrońcy gości.

Mimo słyszeczyta kierownictwo mistrzowskiej drużyny Wrocławia opuszczało boisko w humorach nieadawczujących. Nie cieszyło się również z sukcesu 3 tys. widzów.

Przemęczonej drużynie Ogniwa należy się jak najtrybsza przerwa w grach i... trener.

W klasie A wydzielonej

Gwardia, Związkowiec i Górnik zwyciężają

W spotkaniu piętelarskim o mistrzostwo A klasy wydzielonej Gwardia pokonała Legię 10:5.

Zawody były ciekawe emocjonujące i stały na dobrym poziomie.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco: W wadze muszej — Łakomy (Gw) odebrawa punkty v.o. na skutek braku przeciwnika. W kogucie — Przybylski (L) bije na punkty Karpola, Kargol walczy z doskoków bijąc seriami. Przytomnie walczący Przybylski stara się go utrzymać na dystansie Pierwsza runda jest wyrównana. W drugiej rundzie Kargol w dalszym ciągu jest ofensywnie ale większość jego ciosów Przybylski wytapuje na rękawce. W trzeciej rundzie Kargol przechodzi do generalnego natarcia. Przybylski piętnie stopuje i przechodzi do kontrataku. W tej rundzie Kargol otrzymuje upomnienie. W wadze piórkowej spotkali się Dwernicki Legia i Symonowicz Gwardia. Walka obfituje w silną wymianę ciosów. W drugiej rundzie Dwernicki rezymuje z dalszej walki.

W spotkaniu w wadze lekkiej walczyli Dylak (L) — Kaflowski (Gw) Kaflowski ładuje całe serie w korpus przeciwnika. Dylak natomiast ratuje się trzymaniem za co w trzeciej rundzie dostaje ostrzeżenie. W wadze półśredniej — wygrywa przez t.k.o. w trzeciej rundzie Grymin bije Kupisza. Walka początkowo wyrównana jednakże w trzeciej rundzie Grymin uzyskuje dużą przewagę i sędzia ringowy odsyła Kupisza do rogu.

W wadze średniej faworyt spotkania Kula musiał się dużo napracować, aby walki nie przegrać. Jednakże wobec nieczystej walki Brzezicky, Kula zwycięża powerdie na punkty. W wadze półciężkiej spotkali się Pienkosz (L) i Brankiel (Gw). Walka ta była pokazowa... nie nastąpiła wymiana. W drugiej rundzie Pienkosz zostaje dyskwalifikowany za niebezpieczną walkę.

W ringu sędziował Prus, na punkty Smyczyńskiej, Popiołek, i Welanowski. (BU)

ÓSEMKA ZWIĄZKOWCA CORAZ GROŹNIEJSZA

W drugim meczu o mistrzostwo klasy A wydzielonej zwycięzcy w Jel Górze, wrocławski Związkowiec odniósł zwycięstwo nad miejscową Spójnią w stosunku 8:2 (4:1).

Do najciekawszych walk wieczoru należały spotkanie Lindner — Szczyńskiego i Stępnik — Peczeniuk.

Wyniki techniczne poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnik Spójni).

W wadze muszej — Lindner pokonał Szroczyńskiego bądź nie wszystkich starciach

I-sza Liga bokserska

W zawodach o mistrzostwo I-szej ligi bokserskiej padły następujące wyniki:

Kolejarz Gd.—Związkowiec Łódź 9:7, Gwardia Wr.—Związek. Bydg. 16 v. o. z powodu braku lekarza i Gwardia Gd. — Stal Chorzów 10:6.

W ramach tego meczu Bazarnik przegrał na punkty z Antkiewiczem a Nowara uległ na punkty Rudzkiemu.

TABELA I LIGI

Gwardia W-wa	5	9	58:22
Gwardia Gd.	5	8	52:28
Kolejarz Gd.	5	7	51:29
Stal Chorzów	5	3	27:53
Związk. Łódź	5	2	31:47
Związk. Bydg.	5	1	21:59

Życzymy szczęścia

Bodaj najsympatyczniejszy sportowiec wrocławski, piłkarz Ognia wa Stanisław Gajewski obchodzi radosny dzień. Koledzy klubowi gratulowali mu wstępienia w związek małżeński z p. Alicją Zu kowską.

Redaktorzy sportowi „Słowa Polskiego” w imieniu „Czytelników” złożyli temu wzorowemu sportowcowi jak najserdeczniejsze życzenia.

Pafawag wygrywa

W meczu o mistrzostwo klasy B Pafawag I B wygrał ze Spójnią w Środzie Śląskiej 3:1. Bramki dla zwycięzcy strzelili Mikowski 3, Lewandowski i Głąbik po jednej.

W przedmeczu rezerw drużyna wrocławska wygrała w stos. 12:1.

Legia-Górnik B. K. 2:2

Rozegrany mecz piłkarski o mistrzostwo. A klasy między wrocławską Legią a Górnikiem B.K. zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Gry rozpoczyna Legia i z miejsca uzyskuje przewagę. Lecine ataki mimo przewagi wiatru raz po raz przedostają się na pole bramkowe przeciwnika. Jednak twarda obrona górników nie dopuszcza do uzyskania bramki. Powoli Górnik rozkręca się i często gości na połowie boiska Legii. W 13 minucie po bodnej akcji goście uzyskują prowadzenie ze strzału Skuty. Wojskowi nie peszą się tym jednak i 35 min. Zięba wyrównuje. Już w 4 min. potem Ryś dalekim strzałem podwyższa wynik na 2:1 dla Legii. Gra staje się zacięta, ostra, a chwilami brutalna. W 30 min. gry za faul na polu karnym przy Legii sędzia dyktuje rzut karny, a egzekucjujący go Łoziński zamyla na drugą bramkę dla Górnika. Po przerwie gra staje się chaotyczna, bezplanowa i brzydka. Nie widać powtarzanych akcji, natomiast częste są faule. Obustronne ataki nie przynoszą jednak żadnej z drużyn zwycięskiej bramki. U gości wyróżniła się prawa strona ataku z Pawłowskim i Łagockim. W Legii dobrze zagrali Cieśniewski, Szałkowski i Ryś.

Dobrą notę wystawił sobie ob. Gomułka z Wałbrzycha, który sędziował okazywał i dzięki energicznej postawie nie dopuścił do zbyt ostrej gry.

Przedmecz rezerw dał także wynik remisowy 2:2. (bu)

Gwardia Ząbkowice nadal zwycięża

W meczu o mistrzostwo klasy A ząbkowicka Gwardia zajmująca pierwsze miejsce w tabeli swej ciężyła Związkowiec wałbrzyski w stos. 7:1 (4:1).

Zawody stały pod znakiem ciągłej przewagi drużyny ząbkowickiej. Łupem bramkowym podzielili się: Kreps 2, Buczma 2, Kilimowicz, Artur i Wojkowski po jednej.

Sędziował Trąckowski z Lubania — dobrze.

Leśnica

Koszykówka podbiła Wrocław

Legia i AZS to dobra klasa

Zacięte walki w mistrzostwach klasy A udowodniły, że trzy kluby: **AZS, Legia i Juvenia są wyraźnie lepsze od pozostałej trójki: Czarnych, Pafawagu i Nysy (Spójni) z Kłodzka.**

Leaderem jest Legia, ale wydaje się nam, że AZS mający jedną grę więcej wyrównie się na czoło tabelki i będzie rozgrywał zawody o wejście do ligi.

OSTATNIE WYNIKI ROZGRYWEK

W najciekawszym meczu tego sezonu Legia wygrała z Juvenią 64:25 (18:16). Pierwsza połowa była wyrównana. W drugiej drużyna uczniowska opadła na siłach i wojskowi mieli wyraźną przewagę.

Wyróżnili się legioniści Milkasz, Szumowski i Majewski. Najwięcej koszy zdobył dla wojskowych Majewski 16 dla Juvenii Wróblewicz i Kasprów po 6 i Terlecki 5.

W przedmeczu rezerw wygrała Juvenia 36:35 przy czym mecz ten był lepszy niż niż które zawody klasy A.

AZS pokonał Pafawag 65:19 (21:13). Major obiecywano przewagę. Kosze zdobyli Pandura 28, Zietarski 17, Ciupryk 9, Derdzicki 6, W Pafawagu dobrze zagrał Baranowski zdobywca 14 punktów. W przedmeczu Pafawag oddał akademikom walkower.

TABELA

Legia	5	3	103: 48
AZS	2	4	113: 25
Juvenia	2	4	92: 80
Czarni	2	0	42: 89
Pafawag	3	0	45:112
Nysa	1	0	8: 46

RADIO

7 listopada PONIEDZIAŁEK

Program I.

8,40 Muz. 8,55 Szkolna gazetka 9,15 Wszechn. Rad 9,35 Muz. 10,10 Pieśni narodów ZSRR 10,50 Informacje 10,55 Aud. szkol. 11,20 Kawaler Złotej Gwiazdy” 11,35 Pieśni Czajkowskiego i Greczaninowa 11,57 Sygnał 12,04 Dziennik 12,25 Muz. 12,30 Aud. dla wsi 12,55 Na swojską nutę 16,00 Dziennik 16,30 Pieśni Armii Czerw. 17,00 Wiel. Rewol. Radz. 17,20 Wodzow. rewol. 17,40 Pieśni rewoluc. 18,00 „Ziemia i chleb” 18,30 Koncert 19,15 Proza radz. 19,30 d. c. konc. 20,00 Dziennik 21,00 Melodie Radz 22,00 Montaż 22,00 Radz. 1. rozmelodie oper. 24,00 Hymn.

Program II.

5,13 Sygnał 5,15 Wiadom. 5,30 Konc. 6,00 Dziennik. 6,05 Gimnast. 6,15 Konc. z Budapesztu 6,45 Dziennik 7,10 Marsze 7,50 Z aktual. rozgł. wiecz. 8,00 Muz. 8,15 Wszech. Rad. 13,30 Muz. 14,00 Aud. Muz. Szkol. 14,15 Wiadom. Dyp. 14,20 Muz. 14,40 Z działalności TPPR 14,45 Muz. 14,55 Konc. 15,30 O znaczkach radz. 15,50 Muz. 16,00 Dziennik 16,20 Tę książkę warto przeczytać 16,35 Poznajemy Zw. Radz. 17,00 Radz. 1. polska pieśń rewol. 17,30 Ze zdarzeń ub. tyg. 17,45 Pieśni rewoluc. 18,00 „Ziemia i chleb” 18,30 Konc. 19,00 Aud. dla Jugosł. 19,15 Proza radz. 19,30 d. c. konc. 20,00 Dziennik 21,00 Melodie Radz. 22,00 Aud. dla Jugosł. 22,15 Montaż 23,00 Muz. 23,15 Muz. 24,00 Hymn.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Ciawska 10/11 — PKO Nr VIII—13-48. Telefony redakcji: sekretariat 21-55 — dział miejski 24-06.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałek, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F 90386

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK” Wrocław, Ciawska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 180 zł. miesięcznie: zamiejscowa z przesyłką pocztową 198 zł miesięcznie